Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Zanikający Puls Zabrza, ale nie koniec propagandy str. 2
Organizatorzy referendum zawiadamiają prokuraturę str. 3
Co spowodowało omdlenia uczniów Zespołu Szkół nr 17?! str. 7

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 3.04.2025 r. Nr 14 (3437) www.GlosZabrza24.pl

Warszawski sąd: Zabrze rozstrzygnęło przetarg śmieciowy z naruszeniem prawa! Alba chce wrócić na rynek lub zażąda 40 mln zł odszkodowania!

Nóż na gardle władzy

Spektakularna porażka władz miejskich Zabrza przy przetargu na wywóz śmieci, zorganizowanym pod koniec ubiegłego roku przez nową już prezydent Agnieszkę Rupniewską. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł w prawomocnym wyroku wydanym 24 marca, iż doszło do aż sześciu nieprawidłowości w przebiegu tamtego postępowania i że zwycięzca procedury – firma PreZero – w ogóle nie powinna była być dopuszczona do przetargu, a co dopiero go wygrać! Wiele wskazuje na to (pisemne uzasadnienie wyroku dopiero powstaje), że w toku procesu potwierdzono m.in., iż firma ta stosowała ceny dumpingowe, czyli poniżej realnych kosztów rynkowych, a nadto wykazywała w ofercie stacje odbioru odpadów, z którymi nie miała podpisanych umów, a które nie dysponowały wręcz mocami przerobowymi do obsługi ich kontraktu. W efekcie tego rozstrzygnięcia sądowego, jedyny kontr-oferent w przetargu, czyli konsorcjum firm Alba/FCC 1 kwietnia (nie jest to żart) zażądało podczas spotkania z wiceprezydentami Zabrza Przemysławem Juroszkiem i Rafałem Gryglem przywrócenia ich usług w mieście jako jedynej firmy, która spełniała wszelkie warunki urzędowego przetargu.

To z kolei oznaczałoby kilkutygodniowe ogromne zamieszanie z ponowną podmianą kubłów na odpady w całym mieście, a ta perspektywa zdaje się przerażać obecne władze Zabrza, w kontekście czekającego nas 11 maja referendum w sprawie odwołania prezydent Rupniewskiej i całej wspierającej ją Rady Miasta. DOKOŃCZENIE NA STR. 4

FACEBOOK: W ZABRZU

REKLAMA

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

czytaj na str. 8

Małgorzata Mańka-Szulik na gali turystycznej w USA

Doceniona za Guido

Była prezydent Zabrza Małgorzata Mańka–Szulik wraz z prezesem Polskiej Organizacji Turystycznej Rafałem Szmitke zostali wyróżnieni specjalnymi laurami podczas organizowanej w New Jersey w USA gali z okazji 65-lecia Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Agentów Turystycznych (Society of Polish American Travel Agents – SPATA). To organizacja, która od dekad łączy profesjonalistów branży turystycznej i promuje Polskę jako atrakcyjny kierunek podróży. Uroczystość odbyła się pod patronatem konsula generalnego RP w Nowym Jorku, Mateusza Sakiewicza.

O wydarzeniu tym jako jedyne polskie medium poinformował dziennik Rzeczpospolita. Jak przekazano w relacji z USA, „gala była również okazją do prezentacji wystawy First Look (pierwsze spojrzenie) poświęconej zabytkowej kopalni Guido w Zabrzu - miejscu, które obrazuje transformację regionu z przemysłowego serca Śląska w cel turystyki postindustrialnej. Wystawa przenosi widza 320 metrów pod poziom morza do autentycznych podziemi dawnej kopalni węgla kamiennego, które dziś tętnią życiem kulturalnym. Jej autorem jest Miłosz Pierwola."

Przypomnijmy, stworzenie muzealnej kopalni było autorskim pomysłem zrealizowanym przez ówczesną prezydent Zabrza Mańkę-Szulik. Jak wiadomo, obecna władza pod kierunkiem Agnieszki Rupniewskiej oskarża poprzedniczkę o zrujnowanie miasta i stara się oddać ten cenny obiekt we władanie marszałka województwa śląskiego. **(pej)**

ISSN 0209-2719
14
9 770209 966247

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

eprasa.pl 4f68130ed0

Czy w obliczu referendum spółka ZARI definitywnie rozstała się z Karolem Fedorowiczem i zaprzestała wydawania gminnej gazetki?

To nie koniec propagandy

Według nieoficjalnych ustaleń GŁOSu, w obliczu referendum w sprawie odwołania prezydent Agnieszki Rupniewskiej i całej Rady Miasta, na szczytach władzy zapadła decyzja o zakończeniu współpracy gminnej Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji z Karolem Fedorowiczem – specjalistą od kreowania wizerunku politycznego i medialnego, który uczestniczył w kampanii wyborczej Agnieszki Rupniewskiej. Jednocześnie zdecydowano o zaprzestaniu wydawania przez tę spółkę gazetki propagandowej gminy Puls Zabrza, pojawienie się której na rynku w grudniu ubiegłego roku, w bardzo niejasnych okolicznościach, wzbudzało ogromne poruszenie społeczne i zarzuty o marnotrawienie publicznych pieniędzy miasta w sytuacji jego gigantycznych problemów budżetowych.

Zatrudnianie Fedorowicza i wydawanie gazetki propagandowej w zadłużonym mieście od dawna budziło kontrowersje nawet w łonie zabrzańskiej Platformy Obywatelskiej. Według naszych ustaleń, Rupniewska po objęciu władzy miała złamać dane działaczom słowo, iż nie zatrudni w mieście Fedorowicza, który w świecie wielkiej polityki nie cieszy się – delikatnie mówiąc – najlepszą opinią i wiarygodnością. Prowadząc swój biznes doradczy potrafił się dogadywać z różnymi stronami sporu politycznego, żonglować pozyskiwanymi poufnie informacjami i nie za bardzo wykazywał się wiernością ideałom partyjnym.

Nasze najnowsze ustalenia o decyzjach kadrowych i wydawniczych w ZARI próbowaliśmy zweryfikować w bezpośredniej rozmowie z namaszczoną przez prezydent Rupniewską nową prezes tej firmy – Anną Konarską. W jej sekretariacie jednak od dwóch tygodni jesteśmy zwodzeni. Po pierwszej próbie nawiązania kontaktu, telefony od dziennikarza GŁOSU nie były w ogóle odbierane (sekretariat spółki dysponuje system identyfikacji numerów), zaś przez dwa minione dni redaktor naczelny naszego tygodnika był informowany, że pani prezes gdzieś właśnie „kursuje" lub ma ważne spotkanie. Zapowiedziano nam kontakt zwrotny w… najbliższy czwartek, a więc w dniu, w którym nasza gazeta jest już wydrukowana.

Och, Karol

O rozważaniu rozwiązania umowy z Fedorowiczem za porozumieniem stron informowaliśmy już w ubiegłym miesiącu. Wówczas prezes Konarska bez problemu odebrała telefon od nas, choć była wyraźnie zakłopotana naszymi dociekaniami i kluczyła w udzielaniu jasnych odpowiedzi. – *Na chwilę obecną ten pan jest wciąż pracownikiem spółki i nie wypowiedziałam mu umowy o pracę* – przekazała nam. Uchylała się jednak od odpowiedzi na pytanie czy rozstają się za porozumieniem stron i kiedy to nastąpi.

Fedorowicz zatrudniony został w ZARI jako asystent prezesa, prawdopodobnie z pominięciem procedur konkursowych. To jemu prezydent Rupniewska miała powierzyć koordynowanie działań związanych z budowaniem medialnego centrum dowodzenia i jej pozytywnego wizerunku w mediach oraz kontaktach społecznych. Aby wyczyścić mu przedpole, władze miejskie rozwiązały bardzo sprawnie działający wydział kontaktów społecznych w UM oraz zrezygnowano z zatrudniania rzecznika prasowego na wiele miesięcy. Podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miasta prezes Konarska odmówiła doprecyzowania, czym ów nowy pracownik się zajmuje w jej spółce.

Niestety, od początku zaangażowania Fedorowicza w samorządzie budził on także i w naszym mieście ogromne kontrowersje. Do radnych dotarło anonimowe pismo pracowników spółki, w którym twierdzono, że zachowuje się, jakby był ważniejszy od szefowej ZARI.

Generalnie po zmianie władzy w mieście o Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji mówiło się jednak głównie z dwóch innych powodów. Po pierwsze z racji tego, że z nadania prezydent Rupniewskiej nową szefową spółki została małżonka byłego prezydenta Zawiercia z Koalicji Obywatelskiej. W internecie trudno znaleźć opisy jej większych dokonań menadżerskich, ale i tak zabrzańska władza uznała, iż bardziej nadaje się na to stanowisko niż poprzednia prezes, która za rok 2023 wygenerowała dość pokaźny zysk 4 milionów złotych. W tzw. międzyczasie docierały do nas sygnały o pojawianiu się w ZARI dziennikarzy związanych z pewnym gliwickim portalem lokalnym, a także pracująca kiedyś w Zabrzu – red. Marzena Piechowicz–Gruda.

Na co poszło pół miliona?

Jeszcze większy rwetes wybuchł wokół spółki w kontekście grudniowej sesji Rady Miasta, podczas której w trybie nagłym i pilnym wpompowano w nią pół miliona złotych! Mimo tego, że ZARI nie „bieduje", bo miało wówczas na koncie odłożone aż 3,3 mln zł! A działo się to wszystko w momencie, gdy prezydent Rupniewska cięła równo różne wydatki samorządowe: zwolniła stu urzędników, zainicjowała likwidację Zespołu Szkół nr 17 i obcięła dodatki płacowe wszystkim nauczycielom, skasowała kilka inwestycji (np. budowę nowej remizy dla strażaków z Kończyc), blokowała inwestycję gospodarczą na hałdzie w Biskupicach i podnosiła (wspólnie z Radą Miasta) różne lokalne opłaty i podatki.

W ZARI zaczęło też pod koniec roku działać – jak to ujęła w odpowiedzi do redakcji GŁOSu prezydent Rupniewska – wirtualne biuro prasowe. To twór, który nie istniał w strukturze urzędu miejskiego, a który rozsyłał komunikaty prasowe do mediów bez choćby jednego podpisu autora tekstów czy telefonów kontaktowych. Ot, taka komunikacja medialna wyłącznie w jedną stronę. I choć przed tygodniem pojawiła się w końcu osoba nazywana rzecznikiem prasowym, to na odpowiedzi na zapytania prasowe od prezydent Rupniewskiej w sprawie np. jej związków z Collegium Humanum czekamy wciąż już od kilku miesięcy.

Warto przypomnieć też, że podczas owej grudniowej sesji dokapitalizowano ZARI w bardzo nietypowy sposób i dziwnym uzasadnieniem. Nie zrobiono tego w sposób powszechnie przyjęty, czyli poprzez publiczne omówienie nowej uchwały. Przewodniczący Grzegorz Olejniczak zarządził niespodziewanie przerwę w obradach, by dwie połączone komisje RM mogły zaopiniować rzeczoną uchwałę w sprawie pieniędzy dla ZARI. Ale nie na sali obrad w obecności publiczności i kamer (a to właśnie tu odbywa się większość posiedzeń komisji), lecz za zamkniętymi drzwiami biura Rady Miasta, gdzie jednemu z mieszkańców wstępu wręcz zakazano. W trakcie obrad tego gremium wiceprezydent Przemysław Juroszek tłumaczył, że ZARI ma do spłacenia kolejną roczną ratę kredytu w wysokości 624 tys. zł w ramach instrumentu Jessica, z którego sfinansowano gruntowną modernizację targowiska miejskiego. – *To zobowiązanie zostało poręczone w minionych latach przez Radę Miasta i w związku z tym zawsze było w całości regulowane z budżetu gminy poprzez podniesienie kapitału zakładowego spółce. Ale w tym roku ZARI część tej kwoty deklaruje sama spłacić, a miastu pozostaje 500 tys. zł do uregulowania, bo jeszcze sama spółka nie jest w stanie wszystkiego pokryć. Ale pani prezes ma już plan jak zdynamizować działanie* – Juroszek zachwalał „kreatywność" nowego zarządu spółki.

Radni opozycji Grzegorz Turek i Borys Borówka (PiS) oraz Kamil Żbikowski (Lepsze Zabrze) zwracali uwagę, iż poręczenie kredytu to nie to samo co obowiązek zapłaty i że w pierwszej kolejności to ZARI powinno regulować zobowiązanie. Dwa miesiące później na jaw wyszła jeszcze jedna zaskakująca okoliczność. Otóż okazało się, że podczas owej grudniowej sesji wśród publiczności siedziała incognito… prezes Konarska, ale słowem się nie odezwała, gdy radni pytali o finansowe kwestie gminnej spółki, ani nie została przedstawiona przez władzę zebranym.

Komentując finalnie cały ten temat, bardzo krytycznej oceny dokonał radny Żbikowski. – *Wprowadzanie funkcji medialnej do spółki, która nigdy nie miała jej w zadaniach, a zajmowała się targowiskiem, kortem tenisowym, zarządzaniem siecią światłowodową i uzbrajaniem terenów, jest zupełnie niezrozumiałe. Komu ma służyć to budowanie imperium medialnego? Zwłaszcza, że przecież gmina już ma osobną jednostkę – Centrum Informacji Kulturalnej z Telewizją Zabrze i miesięcznikiem Nasze Zabrze Samorządowe. Czy państwo nie zamierzacie po prostu utopić publicznych pieniędzy miasta w – nazwijmy to wprost – w propagandę? Oczywiście ważne jest, by instytucje i jednostki gminne zajęły się ale szczerą, rzetelną i otwartą komunikacją z mieszkańcami. Do tego nie potrzeba wielu milionów złotych, tylko dobrej woli i poprawnej organizacji* – podkreślał Zbikowski.

Wizerunkowa katastrofa

Niestety, jego słowa okazały się wręcz prorocze. Zaledwie dzień po sesji na ulicach miasta, w skrzynkach pocztowych mieszkańców, a nawet w szpitalu miejskim pojawiły się tysiące egzemplarzy nowej, darmowej gazety samorządowej wychwalającej działania obecnych władz miejskich. Zamieszczono także wywiad z samą prezydent Rupniewską. W stopce redakcyjnej zawarto informację, iż jest to wydawnictwo ZARI w nakładzie... 50 tys egzemplarzy. W rezultacie w mediach społecznościowych dosłownie zawrzało z oburzenia zdecydowanej większości komentujących. Użytkownicy zabrzańskich grup dyskusyjnych wklejali co rusz to nowe zdjęcia ukazujące „walające" się po ulicach miasta, trawnikach i przystankach gazety Pulsu Zabrza. Zabrzanie byli wręcz wściekli, że władza miejska tak bardzo oszczędzająca na wszystkim i wszystkich, wydaje publiczne pieniądze na taką jednostronną propagandę sukcesu w rzekomo upadającym i zadłużonym po uszy mieście. Według naszych ustaleń już nawet działacze zabrzańskiej KO chwytali się za głowy widząc taką katastrofę wizerunkową. Tego pożaru nie dało się już ugasić…

Obecnie wersja o wstrzymaniu wydawania kontrowersyjnej gazetki wydaje się być bardzo realna. Na stronie internetowej wydawnictwa ostatnie mutowane wydania on-line tego miesięcznika datowane są na styczeń. Z kolei ostatnia informacja bieżąca datowana jest na 25 lutego…

Nic jednak nie wskazuje na to, by władza miejska zrezygnowała z budowania przekazu propagandowego dla potrzeb komunikacji społecznej. W sieci pojawia się coraz więcej filmików promujących działania prezydent Rupniewskiej. Część nich jest firmowanych przez gminną Telewizję Zabrze, ale część to nieoznaczone jednoznacznie nagrania. Pojawia się też coraz więcej wpisów w mediach społecznościowych miasta oraz samej prezydent. Najbardziej jednak niepokojący jest istny wysyp fikcyjnych profili na platformie Facebook, które czasami bardzo agresywnie atakują zwolenników referendum, a nawet naszą redakcję, posługując się przy tym nieprawdziwymi informacjami. Część radnych – w tym Kamil Żbikowski – podejrzewają, że to efekt istnienia zorganizowanej tzw. farmy trolli. Nikt nie wie jednak czy i w jaki sposób jest ona powiązana z gminą i czy istnieje jakiś sposób jej finansowania z wykorzystaniem środków publicznych… **(kiro)**

eprasa.pl 4f68130ed0

Czy prezydent Rupniewska popełniła przestępstwo namawiając do bojkotu demokratycznych procedur?

Zawiadomili prokuratora i komisarza

Komitet inicjatywy referendalnej Reset zawiadomił kilka organów państwa o możliwości popełnienia przestępstwa i złamania innych przepisów prawa przez prezydent Zabrza Agnieszkę Rupniewską. Chodzi o jej publiczne nawoływanie – także za pośrednictwem mediów oraz oficjalnego profilu w mediach społecznościowych – do bojkotowania referendum nad jej odwołaniem oraz całej Rady Miasta zdominowanej przez jej zwolenników. Oficjalne pisma w tej sprawie zostały złożone u komisarza wyborczego w Katowicach, u wojewody śląskiego, a także przesłane do Prokuratury Rejonowej w Zabrzu. Wnioskodawcy apelują też o pomoc w nie dopuszczeniu do nielegalnego – ich zdaniem – blokowania demokratycznych procedur państwa prawa przez organ, jakim jest prezydent miasta.

– Na razie na moje biurko to zawiadomienie nie trafiło. Ale jeśli faktycznie dotrze, zapewne bardzo poważnie rozważę złożenie wniosku o wyłączenie naszej jednostki z zajmowania się sprawą dotyczącą prezydenta miasta, z którym w pewnym zakresie przychodzi nam współpracować jako organem samorządu – przekazał nam Wojciech Czapczyński, szef Prokuratury Rejonowej w Zabrzu.

Chodzi dokładnie o następujący wpis Rupniewskiej na internatowym Facebooku z dnia 10 marca: *„Dzień dobry Zabrze. Wiem, jak wielu z was mnie wspiera. I wiem, że zamiast głosować w referendum, spędzicie ten czas dobrze, z rodziną, przyjaciółmi, bliskimi”*. W powszechnym odczuciu taki zabieg ma działać na ograniczenie frekwencji i tym samym uzyskanie niewiążącego wyniku poprzez brak odpowiedniej frekwencji (nawet, jeśli głosująca większość będzie za odwołaniem).

Zawiadamiający wnioskują też by sprawdzić czy na propagowanie tej antydemokratycznej treści nie zostały wydatkowane środki publiczne miasta lub czy nie rozpowszechniano ich w tradycyjnych mediach na podstawie jakichś umów promocyjnych lub sponsorskich z gminą. W podstawie prawnej zawiadomienia prokuratury wskazano artykuł 231 Kodeksu Karnego (przekroczenie uprawnień funkcjonariusza publicznego), a także artykuł 250 Kodeksu Karnego: *„Kto, przemocą, groźbą bezprawną lub przez nadużycie stosunku zależności, wywiera wpływ na sposób głosowania osoby uprawnionej albo zmusza ją do głosowania lub powstrzymuje od głosowania, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”*

Nadto przywołano także przepis kodeksu wyborczego, który mówi o nakazie zachowania bezstronności przez organy administracji publicznej w sprawach dotyczących wyborów i referendum. **(pej)**

Radni koalicji samorządowej oficjalnie rozważali blokowanie finansowania referendum w sprawie odwołania władz miasta

Szkoda miliona na demokrację?!

Radni ugrupowań rządzących Zabrzem i wspierający prezydent Agnieszkę Rupniewską wciąż nie potrafią pogodzić się z doprowadzeniem przez grupę mieszkańców do referendum nad odwołaniem całych władz miejskich (a więc także ich samych) i „płaczą nad rozlanym mlekiem”. Alojzy Cieśla (Koalicja Obywatelska) jak mantrę powtarza argument, że za pieniądze, które zostaną wydane na organizację referendum można by wyremontować trzy przeciekające dachy, zaś wiceprzewodniczący Rady Miasta – Grzegorz Lubowiecki (na zdjęciu) ocenił podczas niedawnego posiedzenia komisji tego organu, iż pieniądze te zostaną niepotrzebnie „przepalone” – czytaj: i tak z tego nic nie będzie. Co więcej, tenże radny zaczął otwarcie sugerować, że radni mogliby zablokować w głosowaniu przesunięcia pieniędzy w budżecie miasta na referendum, czym wprawił w niemałe osłupienie wiceprezydenta Przemysława Juroszka i skarbnik miejską Joannę Ilnicką. Ta oświadczyła, że nie zamierza autoryzować działania, które narazi ją na odpowiedzialność karną i utratę zawodowej licencji.

Co jednak najbardziej zdumiewa, to fakt, iż na wniosek prezydent Rupniewskiej milion złotych na głosowanie przesunięto nie z rezerwy ogólnej budżetu miasta, lecz z działów związanych z mieszkalnictwem i drogownictwem. Czyżby zamierzano budować narrację, iż „niepotrzebne” referendum będzie finansowane kosztem żywotnych potrzeb mieszkańców?

Przypomnijmy, iż decyzją komisarza wyborczego w Katowicach referendum o odwołanie prezydent Rupniewskiej i całej Rady Miasta odbędzie się 11 maja, a więc dokładnie na tydzień przed wyborami prezydenta kraju (obydwóch głosowań nie można kumulować z uwagi na przepisy). To efekt rosnącego niezadowolenia mieszkańców ze sposobu zarządzania Zabrzem przez nową władzę, w tym z lawinowego wzrostu zadłużenia miasta, ograniczenia inwestycji rozwojowych i infrastrukturalnych, cięć finansowych w kulturze i oświacie, a nade wszystko rosnących podatków i opłat czynszowych oraz za śmieci, wodę i ciepło.

W miniony czwartek (27 marca) podczas posiedzenia komisji finansów i rozwoju Rady Miasta w Zabrzu, radni dyskutowali o trudnej sytuacji finansowej gminy i potrzebie budowania bazy podatkowej (czyli ściągania nowych, pracujących mieszkańców, którzy zapewniliby wpływy podatkowe), a także opiniowali zmiany w uchwale budżetowej. W pewnym momencie zaczęto rozmawiać o przesunięciu środków w budżecie gminy niezbędnych do organizacji referendum. Nikt nie jest w stanie dokładnie oszacować tych kosztów, ale bazując na doświadczeniu ostatnich wyborów postanowiono zabezpieczyć na ten cel milion złotych. – *Przez ponad godzinę rozmawialiśmy tu o tym, jak zła jest kondycja finansowa miasta i że gliwiczanie odprowadzają 100 mln zł więcej podatków, choć liczba mieszkańców jest podobna. Tymczasem w naszym budżecie pojawia się pozycja 1 mln zł na referendum lokalne, przy czym realna wartość kosztów to jakieś 800 tys. zł. Wiadomo, że głosowanie i tak się odbędzie. Ale co, jeśli Rada Miasta by nie przegłosowała tego przesunięcia środków na ten cel? Grożą nam jakieś konsekwencje czy kto inny za to zapłaci?* – zaczął dociekać Lubowiecki (Przyjazne Zabrze).

– *Przepisy nie przewidziały takiego problemu, pewnie trzeba by wystąpić o jakąś interpretację prawną. Najpewniej wydatki i tak by nas nie ominęły, lecz prezydent miasta musiałaby znaleźć na to inne źródło finansowania. Ale nie bardzo jest skąd te pieniądze brać* – wyjaśnił nieco zaskoczony Juroszek.

– *Panie radny Lubowiecki, zawsze można zagłosować przeciwko wydaniu tego miliona złotych na referendum i sprawdzić, co się stanie* – zaproponował nieco przekornie radny Grzegorz Turek (PiS).

Okazji do skrytykowania tego wydatku na najbardziej fundamentalną procedurę demokratyczną nie przepuścił także radny Alojzy Cieśla (KO–Nowe Zabrze). – *Z tego co policzyłem, to ten milion złotych można by wydatkować na remont trzech przeciekających dachów budynków gminnych, posiadających nakazy budowlane w tym zakresie. Dzięki temu mieszkańcy nie musieliby już podkładać pojemników, by wyłapywać deszczówkę przeciekającą im do mieszkań. Niech ludzie się dowiedzą, że mamy pieniądze na demokrację, czyli referendum, a nie mamy środków na najbardziej pilne potrzeby mieszkańców nakazane przez nadzór budowlany* – argumentował dość demagogicznie Cieśla.

Widząc, w którą stronę zmierza dyskusja radnych czyli zablokowania finansowania referendum, wiceprezydent Juroszek nagle zajął bardzo kategoryczne stanowisko: – *Jeśli tych pieniędzy nie przesuniemy w budżecie zgodnie z propozycją, to powstaną zobowiązania wymagalne, bo mowa przede wszystkim o kosztach wynagrodzeń dla członków komisji referendalnych. I nie będziemy w stanie wypłacić ludziom tych przewidzianych prawem należności* – ostrzegł.

Jego narrację jednoznacznie wsparła skarbnik miasta, jeszcze mocniej podbijając „stawkę”. – *Takie zobowiązania wymagalne powstaną, jeśli znajdą się dwie takie osoby, które podpiszą się pod umową bez planu finansowego i wtedy naruszą dyscyplinę finansów publicznych. A w ramach tych dwóch osób mówimy tutaj o prezydencie miasta bądź osobie upoważnionej i skarbniku miasta. Ja na pewno pod taką umową nie dam kontrasygnaty, jeśli nie będzie miała planu, bo naruszę dyscyplinę finansów publicznych na milion złotych i na pewno jestem wówczas wzywana do rzecznika finansów publicznych. A wtedy czekają mnie konsekwencji różnego typu, włącznie z zakazem pełnienia funkcji publicznych* – oświadczyła Ilnicka.

– *No to mamy jasność. Ten milion trzeba będzie wydać i zostanie on po prostu „przepalony”* – oświadczył Lubowiecki.

W podobnym krytycznym tonie wypowiadała się w mediach społecznościowych radna Lucyna Langer (KO-Nowe Zabrze). W dyskusji nie dostrzegała problemu w tym, że radni zablokowali obniżenie sobie diet mimo radykalnych cięć w innych segmentach finansów publicznych, ale wyraźnie miała zastrzeżenia do tego, by zapłacić członkom komisji referendalnych za przeprowadzenie demokratycznego głosowania przewidzianego prawem i w pełni legalnego.

Nas w całej tej historii zaciekawiło, dlaczego pieniądze na referendum (część w wysokości ok. 700 tys. zł) zabrano z działu mieszkaniowego? – *To jakiś rodzaj karania mieszkańców za bunt społeczny wobec władzy czy próba wywołania konfliktu społecznego na tle referendum?* – zapytaliśmy wiceprezydenta Juroszka podczas wspomnianego posiedzenia komisji RM.

– *My w tej kadencji chcemy dbać o kilka fundamentalnych kwestii: czystość, remont dróg oraz mieszkań. Z panią skarbnik wielokrotnie prowadziłem boje, w efekcie czego wszystkie wolne środki zaoszczędzone w różnych działach budżetu były przekazywane właśnie na remonty dróg oraz na mieszkania plus na czystość na ulicach. Teraz więc powstała naturalna konieczność by część tych wolnych środków przesunąć na referendum* – wyjaśnił wiceprezydent zapewniając, iż nie jest to żadna prowokacja ze strony władz miejskich. **(pej)**

eprasa.pl 4f68130ed0

Nóż na gardle władzy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W przeciwnym razie Alba zapowiada wystąpienie o wypłatę odszkodowania od gminy szacowanego na kwotę około 30-40 milionów złotych oraz zawiadomienie licznych instytucji państwowych w tym Najwyższej Izby Kontroli, Urzędu Zamówień Publicznych i prokuratury. Mówiąc krótko, władza miejska ma przysłowiowy nóż na gardle i znalazła się w poważnych opałach. A wraz z nią całe miasto. Co znamienne, urzędowa prawniczka wypowiadając się w tej sprawie na sesji Rady Miasta określiła, iż żądania odszkodowawcze są „przedwczesne", a nie że są bezzasadne…

Gmina Zabrze wprowadzona w błąd?

Właśnie w trakcie tego posiedzenia samorządu (w poniedziałek 31 marca) prezydent Agnieszka Rupniewska przekonywała, iż gmina „częściowo wygrała w sądzie", bo z dziesięciu stawianych zarzutów potwierdzono nieprawidłowości „tylko" w sześciu. Prezydent kategorycznie oświadczyła też, że żadna zmiana firmy wykonującej zlecenie miasta nie wchodzi w grę. I to mimo tego, że sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk forsuje oficjalną narrację, iż gmina została wprowadzona w błąd w dokumentacji złożonej przez PreZero. – *Pierwotnie Alba odwołała się od naszej decyzji do Krajowej Izby Odwoławczej i ta orzekła w swym postępowaniu, że przetarg rozstrzygnęliśmy właściwie. W tej sytuacji i zgodnie z prawem byliśmy wręcz zobowiązani do podpisania umowy z PreZero, która dodatkowo była o 13 mln zł tańsza od konkurencji. Najnowszy wyrok jest zaś po prostu efektem sporu pomiędzy dwiema firmami konkurującymi ze sobą na rynku. I jeśli tylko pojawi się jakiekolwiek roszczenie odszkodowawcze, to przypozwiemy do procesu firmę PreZero, bo to ona wprowadziła nas w błąd* – tłumaczy Urbańczyk. Zapowiedział także wystąpienie gminy z kasacją od wyroku do Sądu Najwyższego.

Rzecz w tym, że w zakończonym właśnie procesie do sądu zaskarżono nie postępowanie PreZero, lecz gminy Zabrze, jako organizatora przetargu publicznego. I wyrok nie pozostawia wątpliwości, iż procedury urzędowe przeprowadzono wadliwie, a pozyskane informacje i dokumenty oceniono nieprawidłowo lub przynajmniej zbyt powierzchownie. Na razie nie jest znane pisemne uzasadnienie wyroku sądowego, ale z treści samego orzeczenia wynika to niezbicie, jak i to, że w związku z przegranym procesem gmina musi zapłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych różnych kosztów.

Kasacja to nie trzecia instancja

Uwagę na te wszystkie rozbieżności zwrócił w swym komentarzu pod nagraniem z wypowiedzią Urbańczyka były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. *„Ja bym taki spokojny nie był. Niestety nie mówi Pan prawdy. Ten problem nie dotyczy faktu, że firmy ze sobą konkurują, bo stroną przegranego procesu było miasto Zabrze, a nie firma PreZero. Twierdzi Pan, że sąd stwierdził, że PreZero wprowadziło miasto w błąd, a jednak chcecie, by nadal wywoziło odpady. Dziwne. Prawda? Alba nie skieruje roszczeń przeciwko PreZero, ale przeciwko miastu i w obliczu wyroku sądu najprawdopodobniej wygra. Proszę pamiętać, że kasacja wyroku to nadzwyczajny środek zaskarżenia w postępowaniu sądowym. Nie jest kolejną instancją odwoławczą. Jej celem nie jest ponowne badanie sprawy, lecz kontrola prawidłowości zastosowania prawa przez sądy niższych instancji. Szansa na kasację jest tu nikła, a wydany już wyrok jest prawomocny i podlega wykonaniu. Jak rozumiem miasto nie zamierza go wykonać? Czyli będzie brnęło w jeszcze większe odszkodowania? Nie jest także prawdą, że po decyzji KIO trzeba podpisać umowę. Zamawiający może skorzystać ze ścieżki sądowej i wówczas uzyska zgodę na wstrzymanie wykonania decyzji"* – wyjaśnił Lewandowski.

W podobnym tonie skandal komentuje radny Kamil Żbikowski. – *Pierwszy raz spotykam się z tłumaczeniem, że za źle przeprowadzony przetarg w publicznej instytucji samorządowej odpowiada oferent, a nie organizator procedury. Przecież to do urzędu i komisji przetargowej należało zgłębienie i zweryfikowanie złożonej oferty. Cała ta historia jest dowodem na to, że miasto jest źle zarządzane, a wniosek o referendum nad odwołaniem władz gminnych w pełni zasadny* – zauważa lider Lepszego Zabrza.

Podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta suchej nitki na działaniu obecnych władz miejskich nie zostawił także lider Prawa i Sprawiedliwości, radny Borys Borówka, który w poprzedniej kadencji samorządu jako wiceprezydent miasta odpowiadał za ten segment jego funkcjonowania. – *Sąd jednoznacznie stwierdził naruszenie przez zamawiającego, czyli gminę Zabrze przepisów prawa zamówień publicznych. I wyrok ten jest korzystny dla konsorcjum firm Alba/FCC. Niestety dalszy rozwój tej sytuacji będzie wyłącznie niekorzystny dla miasta i mieszkańców. Albo będą do zapłacenia potężne kary finansowe albo będzie trzeba rozwiązać umowę z PreZero i rozpisać nowy przetarg. Natomiast państwa oświadczenie, że zamierzacie wykonać aktualną umowę do końca jest bardzo śmiałą tezą. Bo jest to wbrew decyzji sądu* – argumentował Borówka.

– *Sąd podważył decyzję KIO, a nie naszą jako miasta. Nie unieważnił też przetargu, ani nie nakazał nam rozwiązania umowy z kontrahentem* – odpowiadał mu sekretarz Urbańczyk. Z kolei wyraźnie zdenerwowana Rupniewska zawarła w pytaniu nie podpartą dowodami insynuację pod adresem Borówki: czy Alba płaci mu za lobbowanie na jej rzecz i jej interesów?

Milczenie gminy

Na ślad wyroku z 24 marca jako pierwszy trafił reporter **GŁOS**u już przed tygodniem. 27 marca poprosiliśmy o komentarz wiceprezydenta Przemysława Juroszka, ale ten stwierdził, że o ile był w tamtym czasie w Warszawie to w zupełnie innej sprawie i nie ma pojęcia o sentencji rozstrzygnięcia. Przekierował nas do wiceprezydenta Rafała Grygla, ale ten nazajutrz za wiele też nie miał do powiedzenia o skutkach prawomocnego wyroku. – *Obsługa umowy jest niezagrożona, śmieci będą odbierane bez zmian. Rozważamy wniosek kasacyjny, a jeśli ma pan dodatkowe pytania to proszę przesłać je do biura prasowego urzędu miasta. Na pewno odpowiemy* – stwierdził Grygiel w miniony piątek. Odpowiedzi na przesłane pytania nie doczekaliśmy się jednak do środy południa.

W tym kontekście zwraca uwagę, iż władze miejskie pierwotnie nie poinformowały opinii publicznej o niekorzystnym rozstrzygnięciu sądu. Lakoniczny komunikat wydano – uwaga – w niedzielę wieczorem, gdy stało się dla władzy jasne, że nie damy się zwodzić i nagłośnimy temat. Ale mimo to podczas wspomnianej poniedziałkowej sesji Rady Miasta, prezydent Rupniewska sama z siebie ani słowem nie wspomniała o sprawie np. w sprawozdaniu ze swych działań w okresie międzysesyjnym. Temat zaistniał w przestrzeni publicznej dopiero pod koniec obrad za sprawą wspomnianego radnego Borówki.

Alba: kontrakt albo odszkodowanie

Na nasze pytania za to bez problemu odpowiedział dyrektor Seweryn Jochim z Alby. A zapytaliśmy m.in. o to, jakie skutki – w jego ocenie – powoduje wyrok i jakie kroki zamierza podjąć jego firma? – *Sąd Okręgowy w prawomocnym wyroku uznał, że firma PreZero wpłynęła na wynik przetargu w sposób sprzeczny z prawem i jej oferta powinna zostać odrzucona. Oznacza to także, iż obecna umowa została zawarta z naruszeniem prawa, jest zatem nieważna* – ocenił Jochim. – *Oferta PreZero została złożona także w warunkach czynu nieuczciwej konkurencji z zastosowaniem rażąco niskiej ceny tzw. dumpingowej. Miało to na celu wpłynięcie na korzystny dla siebie wynik postępowania. Z tego powodu oferta PreZero podlegała wykluczeniu, na co zwracaliśmy w trakcie postępowania zamawiającemu kilkukrotnie. Urząd zdecydował się jednak, mimo posiadania tych informacji, na wybór oferty PreZero.*

W ocenie przedstawiciela Alby dalsze trwanie przez miasto w tej umowie to także kontynuacja naruszenia prawa, a co za tym idzie z każdym dniem powiększa się wartość roszczenia odszkodowawczego firmy wobec miasta: – *W tej chwili kalkulujemy dokładnie nasze roszczenie odszkodowawcze, które w chwili obecnej szacujemy w przedziale 30-40 mln złotych plus ewentualne odsetki. Jedynym ratunkiem dla miasta przed tymi roszczeniami jest unieważnienie umowy z PreZero i dokonanie wyboru oferty naszego konsorcjum* – uważa dyrektor Alby.

Wyrok sądu i całą sytuację skomentowała także firma PreZero w przesłanym redakcji pisemnym oświadczeniu:*„Obecnie oczekujemy na pełne pisemne uzasadnienie wyroku, które pozwoli nam szczegółowo ocenić sytuację. Podkreślamy jednocześnie, że umowa zawarta z Miastem Zabrze pozostaje w mocy. Aktualny wyrok nie skutkuje jej uchyleniem ani unieważnieniem całej procedury przetargowej, w tym jej wyniku. Warto pamiętać, że od wyroku przysługuje możliwość wniesienia skargi kasacyjnej. Na moment zawierania umowy, prawidłowość postępowania była oceniona pozytywnie przez Krajową Izbę Odwoławczą, która oddaliła odwołanie konkurencyjnego konsorcjum firm WPO Alba oraz FCC Śląsk. Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem miasta Zabrze, wybór naszej oferty pozwolił na oszczędności przekraczające 13 mln zł, co przyniosło realną korzyść mieszkańcom, ponieważ dzięki temu miasto nie musiało podnosić opłat za odbiór odpadów komunalnych. Firma PreZero Service Południe pozostaje w stałym kontakcie z przedstawicielami miasta Zabrze w zakresie dalszej realizacji obowiązującej umowy. Miasto Zabrze również potwierdziło, że obecnie trwające procedury prawne nie wpływają na bieżącą realizację usług, które są wykonywane przez naszą firmę zgodnie z obowiązującymi ustaleniami."*

W miniony wtorek w krótkim oświadczeniu dla prasy po wyjściu ze spotkania z dwoma wiceprezydentami Zabrza, prezes Alby Krzysztof Gruszczyński oświadczył, że rozmowy przebiegały w życzliwej atmosferze, firma zadeklarowała gotowość sprawnego powrotu na zabrzański rynek usług i dała gminie dwa tygodnie (15 kwietnia) na merytoryczne i prawne przeanalizowanie całej sprawy i finalną decyzję. – *Będziemy starać się by zmiana operatora odbywała się bez jakichkolwiek negatywnych skutków dla mieszkańców. Znamy miasto doskonale, potrzebujemy 2-4 tygodni, aby na nowo podstawić nasze kubły w całym Zabrzu. Dysponujemy potrzebnym sprzętem i zasobem kadrowym. Jestem też przekonany, że obecna stawka opłat 39 zł od osoby na miesiąc będzie wystarczająca by pokryć koszty naszej oferty* – przekazał prezes Gruszczyński. Jak podsumował, wierzy w pozytywne porozumienie z władzami miejskimi zastrzegając, iż w przeciwnym razie firma będzie zmuszona wystąpić o wspomniane 30-40 mln zł odszkodowania... **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

eprasa.pl 4f68130ed0

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl 4f68130ed0

To już prawdziwa plaga awarii oświetlenia w Zabrzu!

Park w ciemnościach

Mieszkańcy Śródmieścia od ponad dwóch tygodni skarżą się na egipskie ciemności panujące w Parku Miejskim przy ul. Dubiela. Po zmroku nie działa tam ani jedna latarnia. Cały zadrzewiony teren nawet za zachmurzonego dnia może wywoływać lekki niepokój, a brak oświetlenia w nocy tylko nasila poczucie zagrożenia wśród przechodniów. Mimo zapewnień z Urzędu Miejskiego o trwających naprawach, sprawa nie posuwa się jednak do przodu. Potwierdził to nasz reporterski zwiad przed kilkoma dniami, w odpowiedzi na relacje i zgłoszenia Czytelników. Powracający w różnych częściach miasta problem „wariujących" latarni ulicznych powoli zaczyna przypominać ów „czeski film", w którym nikt nic nie wie i nie rozumie…

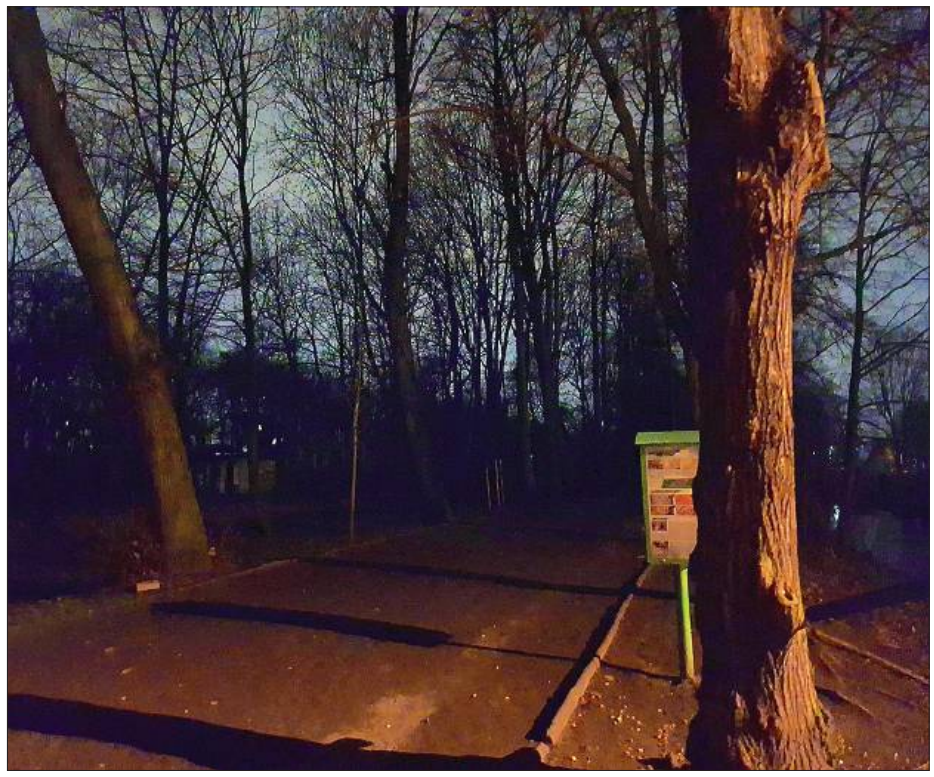

ZDJĘCIA: JULIA DĄBROWSKA

W mediach społecznościowych mieszkańcy tej części Zabrza twierdzą, iż problem z całkowicie niedziałającym oświetleniem Parku Miejskiego pojawił się po 18 marca. Tymczasem służby miejskie twierdzą, że trzymają rękę na pulsie i działają. – *Pierwsze telefoniczne zgłoszenie dotyczące nieprawidłowości wpłynęło do wydziału infrastruktury miejskiej i transportu lokalnego 10 lutego i dotyczyło kilku opraw. Usterki zostały usunięte trzy dni później. Kolejne zgłoszenie odebraliśmy 24 marca i w tym samym dniu zostało przekazane do realizacji. Aktualnie trwa naprawa uszkodzonego oświetlenia* – przekazał nam 26 marca rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu, Jakub Szołdra-Laszczyk. Niestety, do dzisiaj nie przekazał nam informacji co było dokładnie powodem awarii i – przede wszystkim – dlaczego w parku wciąż panują egipskie ciemności!?

Tymczasem wszystko wskazuje na to, że wina w przeciąganiu naprawy leży wyłącznie po stronie gminy, gdyż rzecznik dostawcy energii elektrycznej Tauron Nowe Technologie – Gracjan Respondek potwierdził nam, że teren parku należy do majątku miasta i firma nie zajmuje się naprawianiem w nim oświetlenia.

Obecnie zaciemniony po zmroku park przyciąga głównie młodzież, która przesiaduje późnymi wieczorami na ławkach. Wygląda na to, że tylko oni korzystają z dodatkowego dreszczyku emocji. Bowiem osoby, które wracały późno z pracy i przechodziły na skróty przez park lub wychodziły z psem na spacer, teraz dla bezpieczeństwa są zmuszeni omijać tą przestrzeń.

Przypomnijmy, iż nie jest to pierwsza nasza publikacja związana z wadliwie działającym oświetleniem w Zabrzu. Mieszkańcy w ostatnich miesiącach zwracają większą uwagę i sygnalizują częściej pojawiające się problemy z latarniami ulicznymi. Idąc ich tropem interweniowaliśmy w sprawie nocnych ciemności na ul. Jagiellońskiej (osiedle Curie-Skłodowskiej), gdzie doszło do awarii oświetlenia, chociaż nadal nie jest dokładnie znana przyczyna tamtego zamieszania. Kilka tygodni później pojawił się odwrotny problem w Rokitnicy na ul. Kosmowskiej, to znaczy latarnie świeciły się tam całymi dniami, ale i ta sytuacja, choć zażegnana, pozostaje nieodgadniona.

Podobną sytuację z działającymi w najlepsze za dnia latarniami napotkaliśmy w ostatnich dniach także na ul. de Gaulle'a (przy skrzyżowaniu z ul. Goethego). – *Przy tej ulicy w dniach 27, 28 i 31 marca nasze ekipy prowadziły prace eksploatacyjne pod napięciem, dlatego pojawiła się konieczność załączenia instalacji i sprawdzenia jej sprawności* – wyjaśnia Gracjan Respondek z Tauronu. Zapytany dodatkowo o ogólną sytuację z oświetleniem ulicznym w mieście wyjaśnił, że na części sieci należącej do firmy energetycznej, którą reprezentuje – wbrew odczuciu społecznemu – nie występują w ostatnim czasie większe liczby zgłoszeń awarii. **(jud)**

OGŁOSZENIE

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży w Zabrzu przy ul. F. Roosevelta 81,

informuje o realizacji programu zdrowotnego na rok 2025:

„Program kompleksowej terapii i rehabilitacji dla osób w wieku 0-25 lat z terenu Miasta Zabrze", finansowanego ze środków budżetu Miasta Zabrze.

Szczegółowe informacje na temat Programu udzielane są w rejestracji Placówki od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 15.00 pod numerem telefonu: 32 275 33 72.

SPZOZ Centrum Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży

Zabrze w sercu Śląska

ul. Roosevelta 81, 41-800 Zabrze, tel.: 32 275 33 72

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Cóż za *qui pro quo*

Ubiegłotygodniowy artykuł (Nie)spokojny zaułek, o eskalującym konflikcie między sąsiadami kamienicy stojącej w Zabrzu przy ul. Jagiełły 6, poruszył wielu Czytelników, a najbardziej samych bohaterów. Bynajmniej nie skłonił ich do refleksji nad swoim postępowaniem, które pociąga już za sobą wymierne straty na zdrowiu (przypomnijmy, iż jeden z bohaterów doznał złamania kręgów szyjnych), ale dał asumpt do kierowania pretensji do redakcji przez jedną ze stron sporu, za nieprecyzyjne przedstawienie złożoności sytuacji. Istotnie, sprawa jest tak zawiła, że na etapie redakcyjnej pracy nad tekstem – z niezawinionego przez jej autorkę, red. Elżbietę Skwarczyńską-Adryańską, powodu – wkradły się doń błędy, co do imion (nazwisk w ogóle nie podawaliśmy). I tak zaprzyjaźnione rodziny Soni i Ewy (nie Soni i Doroty) narzekają na rodzinę Doroty, ta zaś na ich rodziny i to na prośbę Doroty radna Sosnowska obiecała umówić ją z urzędnikami wydziału zarządzania mieniem, w celu ewentualnej zamiany mieszkania. Basen dla dzieci kupiła Ewa (nie Dorota) i ona także (nie Dorota) kupiła i zamontowała na podwórzu kamerę, którą następnie zarządca kazał zdemontować. Zdanie – *Wcześniej mieliśmy dobre stosunki z sąsiadami z piętra* – wypowiada Dorota (nie Ewa). – *Popsuły się, gdy sprowadzili się ci z naprzeciwka.*

Za błędy przepraszamy i choć rozumiemy, że dla bohaterów tekstu mogły być irytujące, to jednak – pozwolimy sobie zauważyć – w żaden sposób nie wpłynęły na ogólny wydźwięk tekstu. **(red)**

eprasa.pl 4f68130ed0

Ewakuowano całą szkołę, a 14 uczniów trafiło do szpitala. Policja wciąż ustala, co się dokładnie wydarzyło

Zagadkowe omdlenia

Blisko 400 uczniów Zespołu Szkół nr 17 (Zabrze, ul. Piłsudskiego 58) zostało ewakuowanych z budynku szkoły w środku dnia po tym, gdy w ubiegły czwartek (27 marca) nagle kilkunastu z nich z różnych sal zaczęło uskarżać się na bóle i zawroty głowy, a jeden wręcz stracił przytomność. Finalnie do szpitali przewieziono karetkami 14 osób w wieku 16-18 lat. Mimo upływu tygodnia, służby nie mają pojęcia, co tak naprawdę się wydarzyło! W zbiorową histerię i autosugestię trudno uwierzyć, bo o ile takie przypadki zdarzają się wśród młodszych dzieci, to tu mieliśmy do czynienia z dorastającą młodzieżą.

Wszystko zaczęło się około godz. 12.10. – *Najpierw do szkoły wezwano pogotowie w związku z zasłabnięciem i utratą przytomności uczennicy. Medycy zaalarmowali nas, gdyż mieli wątpliwości co do okoliczności zdarzenia i obawiano się działania jakichś toksycznych gazów, jak np. tlenku węgla. Nasze podstawowe czujniki rozpoznania nie wykazały jednak żadnych niebezpiecznych stężeń gazów pojawiających się najczęściej w budynkach mieszkalnych czy użyteczności publicznej. Gdy jednak nasi strażacy dokonywali pomiarów, nagle kolejne osoby i to z różnych pomieszczeń zaczęły sygnalizować złe samopoczucie i bóle głowy. Musieliśmy podjąć decyzję o ewakuacji całej szkoły* – relacjonuje w rozmowie z **GŁOS**em Wojciech Strugacz z komendy straży pożarnej w Zabrzu.

Postanowiono także ściągnąć na miejsce w trybie alarmowym strażacki zastęp ratownictwa chemicznego z Katowic-Piotrowic z bardziej specjalistycznym sprzętem i zaawansowanymi czujnikami. Jednakże i te urządzenia nie dały żadnych niepokojących wskazań.

Do akcji włączyła się także zabrzańska policja, która zaczęła tropić przyczyny całego zamieszania. Mimo wykonywania licznych tzw. czynności sprawdzających w tym rozpytywania uczniów i nauczycieli, w miniony wtorek stróże prawa wciąż byli „w lesie". – *Przyczyny alarmu pozostają zagadką. Zwłaszcza, że szpitalne badania krwi pobranej od hospitalizowanych uczniów nie wykazały obecności żadnych związków chemicznych. Ani tych wziewnych, ani takich, które można by zażyć w postaci środków odurzających. Na razie policjanci z I komisariatu wciąż badają sprawę, a zebrany materiał zostanie wkrótce przekazany do oceny prokuraturze. Możliwe jednak, iż nie poznamy przyczyn całego zamieszania... Chyba, że pojawi się jakiś nowy dowód w sprawie lub świadek chętny do podzielenia się wiedzą* – komentuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji.

W strażackich raportach jako potencjalną i tylko hipotetyczną przyczynę akcji wpisano „zatrucie niebezpieczną substancją chemiczną". – *Procedura wymaga od nas wpisania takiej najbardziej prawdopodobnej przyczyny, ale namacalnych dowodów nie mamy. Na podstawie naszego doświadczenia sądzimy jednak, iż mogło dojść do celowego rozpylenia jakiejś nietypowej substancji chemicznej, której nie były w stanie wykryć nasze podstawowe urządzenia. A gdy na miejsce dotarł zastęp rozpoznania chemicznego z bardziej wyspecjalizowanym sprzętem, szkoła była już mocno przewietrzona i stąd mógł się wziąć zerowy odczyt wskaźników* – spekuluje rzecznik strażaków.

Całą akcję z udziałem trzech zastępów strażackich i licznych karetek pogotowia zakończono po czterech godzinach. **(pej)**

Prokuratura uznała, iż agresywny pirat drogowy jest bardziej wiarygodny w zeznaniach od nagradzanego dziennikarza

Wykroczenie bez kary

Przedziwna akcja prokuratury wobec dziennikarza GŁOSu red. Przemysława Jarasza napadniętego przez pirata drogowego podczas wykonywania zdjęć do artykułu interwencyjnego przy ul. Krakowskiej w Zabrzu-Rokitnicy... O finalnych ustaleniach ślimaczącego się od 10 miesięcy śledztwa informowaliśmy zaledwie przed tygodniem, jak i o tylko jednym zarzucie karnym (z kilku możliwych) postawionym sprawcy napaści. Tymczasem w dniu naszej publikacji Prokuratura Okręgowa w Gliwicach opublikowała na swej stronie internetowej zaskakujący komunikat prasowy w tej sprawie. Informację tę oparto niemal głównie na linii obrony podejrzanego, pomijając kluczowe zeznania poszkodowanego. Nadto przedstawiono naszego dziennikarza z imienia i wyłącznie pierwszej litery nazwiska, jakby był sprawcą przestępstwa, a nie ofiarą! Pominięto przy tym kluczowy i wręcz fundamentalny kontekst sprawy, iż redaktor fotografował samochód jadący ulicą jednokierunkową pod prąd, spychający prawidłowo jadące pojazdy na pobocze. Tymczasem komunikat skonstruowano tak, jakby reporter GŁOSu robił z bliska zdjęcia twarzy przypadkowego człowieka i jego dziecka bez powodu i bez przedstawienia się.

Przypomnijmy, iż 4 czerwca ubiegłego roku nasz dziennikarz, przygotowujący reportaż interwencyjny na temat łamania przepisów przez kierowców na remontowanym odcinku drogi krajowej 94 (ulica Krakowska w Rokitnicy), został zaatakowany przez sprawcę fotografowanego z pobocza wykroczenia drogowego. I choć od razu wyjaśnił, że jest dziennikarzem w pracy, napastnik o posturze kulturysty i z tatuażem na twarzy, wyrwał mu telefon ze zrobionymi chwilę wcześniej zdjęciami, na których uwieczniono jak jedzie pod prąd, zmuszając innego kierowcę do zjechania na pobocze. A że agresor nie potrafił dostać się do zawartości urządzenia, wprowadził w życie alternatywne zabezpieczenie swej bezkarności. Groźbami i przemocą zmusił reportera do „pozowania" do zdjęcia portretowego. I to mimo tego, że nasz pracownik kilkukrotnie tłumaczył, że jest zawodowym dziennikarzem w pracy. – *Wiem jak wyglądasz. Więc jeśli tylko gdzieś wykorzystasz moje zdjęcia albo je przekażesz, dopadnę cię i cię zaje…ę!* – zagroził dwukrotnie kierowca auta marki bmw.

Temat piratów drogowych na ul. Krakowskiej był wtedy bardzo gorący i zarówno miejscowa, jak i tarnogórska jednostka drogowa dwoiły się i troiły, by wyłapywać piratów. A co napisano w najnowszym prokuratorskim komunikacie z ustaleń śledztwa?

„(…) Grzegorz Ch. poruszał się pojazdem marki BMW. W pewnym momencie zauważył, że osoba stojąca z boku utrwala wizerunek jego samochodu, jego oraz jego syna. W związku z tym zatrzymał się i podszedł do mężczyzny, którym okazał się dziennikarz Przemysław J. Grzegorz Ch., nie wiedząc, że pokrzywdzony jest dziennikarzem, zabrał mu telefon oraz próbował usunąć nagrania. Pokrzywdzony odmówił podania kodu dostępu do telefonu i poinformował napastnika, że jest dziennikarzem śledczym. Po tej informacji Grzegorz Ch. zwrócił pokrzywdzonemu zabrany aparat. Grzegorzowi Ch. przedstawiono zarzut, że w dniu 4 czerwca 2024 roku w Zabrzu przy ul. Krakowskiej użył przemocy i groźby bezprawnej, w celu zmuszenia Przemysława J. do określonego zachowania w postaci zaniechania robienia zdjęć samochodu marki BMW, jego osoby oraz jego syna, na szkodę Przemysława J., to jest o popełnienie przestępstwa z art. 191 § 1 k.k."

Po lekturze komunikatu sam poszkodowany dziennikarz złożył pisemną skargę (m.in. nieprawdą było, że robił zdjęcia dziecku i bynajmniej nie podchodził do auta, tylko fotografował je, gdy było w ruchu) i próbował ustalić okoliczności jego powstania. – *My nie mieliśmy na jego treść żadnego wpływu. W prokuraturze okręgowej działa zespół prasowy, który ma wgląd w elektronicznie zarchiwizowane akta spraw i sam decyduje o treści komunikatów* – oświadczył szef prokuratury rejonowej w Zabrzu Wojciech Czapczyński.

Główna rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach – Karina Spruś rzuciła jednak inne światło na sprawę: *„Komunikat został przygotowany w oparciu o informację ze sprawy nadesłaną z Prokuratury Rejonowej w Zabrzu"* – napisała nam prokurator. Wytłumaczyła też dlaczego śledczy przyjęli za bardziej wiarygodną wersję podejrzanego niż ofiary wykonującej zawód zaufania społecznego. *„W procesie karnym jedną z naczelnych zasad jest kierowanie się treścią art. 5§2 kpk, czyli rozstrzygania wątpliwości na korzyść podejrzanego. Tak też się stało w przedmiotowej sprawie, czego wynikiem jest przyjęcie jako korzystniejszej, wersji podejrzanego w zakresie wiedzy o Pańskiej profesji, przebiegu zdarzenia czy subiektywnego odczucia, że przedmiotem zdjęć jest nie tylko pojazd, ale i osoby w nim się znajdujące. W przedmiotowej sprawie nie udało się uzyskać innych, obiektywnych źródeł dowodowych, które pozwoliłyby na podważenie linii obrony przedstawionej przez podejrzanego, a która z racji obowiązywania wskazanego wyżej przepisu, musiała zostać przyjęta w trwającym procesie"* – napisała Spruś. Jednocześnie częściowo skorygowała treść owego komunikatu i uzupełniła o brakujący kontekst.

Tymczasem jak ustalił **GŁOS**, mimo upływu 10 miesięcy od zdarzenia, ów agresywny pirat drogowy wciąż nie poniósł odpowiedzialności za udokumentowane na zdjęciach wykroczenie drogowe! – *Czekaliśmy po prostu na procesowe potwierdzenie personaliów sprawcy w toczącym się śledztwie. Dopiero teraz możemy wyłączyć ten wątek sprawy do odrębnego postępowania o wykroczenie i przekazania go do prowadzenia policji w Tarnowskich Górach. Bowiem kierowca ten złamał znak zakazu wjazdu postawiony na wlocie do tej drogi jeszcze na terenie Wieszowy, podległej policji w Tarnowskich Górach* – wyjaśnił nam Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy. **(red)**

eprasa.pl 4f68130ed0

Fotoedukacja znów w Galerii Cafe Silesia, ale w zupełnie innym stylu

Kolorowego dnia!

Rok temu stowarzyszenie Fotoedukacja zaprezentowała w galerii Cafe Silesia Muzeum Miejskiego w Zabrzu intrygującą i pełną nerwowych myśli wystawę *Niepokój*. Teraz pod tym adresem (ul. 3 Maja 6) czynna jest ekspozycja zatytułowana *Kolorowego dnia* i mamy do czynienia z zupełnie inną tematyką, pełną humoru i optymizmu. Na pochmurne wiosenne dni, ale budzące w nas już radość do życia, to prezentacja w sam raz. Szkoda, że czynna jest tylko do 6 kwietnia (otwarta została raptem 20 marca), bo warta jest nawet obejrzenia – a jakże, dla poprawienia nastroju – nawet kilkukrotnego.

Wystawa obejmuje ponad sto zdjęć, których autorami jest dziewiętnastu fotografów z Fotoedukacji. Prace prezentują inne, często niezwyczajne spojrzenie na to, co mogą oznaczać dwa tytułowe słowa *Kolorowego dnia*, czytane np. jako życzenie dobrego, uśmiechniętego, wesołego dnia i w ogóle życia. Autorzy pokazują nie tylko miłosne wyznania, codzienną bliskość czy piękne wspomnienia, zaskakujące sytuacje, ale także kolory dnia czy uśmiechy tam, gdzie wydaje się, że najtrudniej dopatrzeć się radości. Wiele ze zdjęć udowadnia także, że dzień nie musi być dosłownie kolorowy, bo pokolorować można, a wręcz trzeba, zarówno wielkie tragedie, jak i małe niepowodzenia. Dodatkowo niektóre z prac to solidna dawka ironii i spojrzenia na świat z przymrużeniem oka.

Jak wspominają członkowie stowarzyszenia już podczas przygotowania wystawy było kolorowo: *„Do bardzo późna w nocy wieszaliśmy naszą najnowszą wystawę fotografii. Było intensywnie, czasem dramatycznie, ale na pewno kreatywnie i szalenie zabawnie. Nasi kuratorzy: pani Beata Mendrek oraz pan Antoni Kreis, najpierw magicznie poskromili nasze prace. I choć pani Beata, groziła, karciła, do diabła wysyłała, z góry patrzyła, a to znowu próbowała uciec z niektórymi zdjęciami lub, inna przebiegła strategia – schować się za innymi, potem znowu dla niepoznaki, udawała, że się uśmiecha, skupia, angażuje, my nie daliśmy nabrać się na jej sztuczki.”*

– *Ekspozycja kipi optymizmem* – mówiła na wernisażu Elżbieta Dębowska, dyrektor Muzeum. – *To takie pokazanie, że świat jest kolorowy dosłownie i w przenośni. Artyści tym mówią nam, życzą nam swymi pracami dzień dobry, kolorowego dnia!*

Fotoedukacja działa od 21 listopada 2022 roku. Jest stowarzyszeniem zwykłym zarejestrowanym w Zabrzu, działającym na terenie śląska. Jego powstanie jest inicjatywą czwórki absolwentów szkoły fotograficznej Fotoedukacja z Katowic: Anny Oleszko, Magdaleny Darmoń, Anity Nowak i Łukasz Pajora.

Obecnie zrzesza prawie 60 członków, w tym specjalistów z branży fotograficznej. Regularnie organizuje różnego rodzaju wydarzenia fotograficzne. **(kub)**

OGŁOSZENIE

POCZUJ LEKKOŚĆ jednej raty!

- Nowa rata może być niższa niż suma dotychczasowych
- Nr 1 w rankingu kredytów konsolidacyjnych Comperia.pl
- Nawet do 240 000 zł

0 zł prowizji

POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA FIT

RRSO 11,47%

ZABRZE, pl. Wolności 2, tel. 32 376 00 10

www.kasastefczyka.pl

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł.
Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Najtańszy kredyt konsolidacyjny w rankingu Comperia.pl, stan na marzec 2025 r. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: spółki Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisanego do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-30-23, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

eprasa.pl 4f68130ed0

Długo oczekiwana premiera, a na scenie też pianino podarowane przez przyjaciół Teatru Nowego

Kobietą być

Nowy spektakl Teatru Nowego *Ch...owa Pani Domu* to siarczysty policzek wymierzony popularnemu telewizyjnemu programowi *Perfekcyjna Pani Domu*. Nie jest to co prawda *reality show*, ale też nie mamy do czynienia z typową teatralną komediową krytyką. To raczej kabaret z dużą dawką piosenek czy nawet standupu. Czyli też rozrywka, ale na najwyższym poziomie, nie przekraczająca dobrego smaku i zrealizowana *perfect*. Ale wbrew pozorom mamy w niej przynajmniej jedną głęboką i przejmującą scenę o matce. Całość jest zresztą o kobietach, ale biorąc pod uwagę sfeminizowany świat i dzisiejszą dużą rolę mężczyzny w prowadzeniu „domu", wielu przedstawicieli płci brzydkiej przesłanie sztuki odbierze jako kierowane do... siebie.

PAWEŁ JANICKI

No, ale oficjalnie sztuka jest o niewiastach, które z humorem i z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu. Mogą pozwolić sobie na luz bycia sobą. Bez przymusu bycia zorganizowaną, piękną, modnie ubraną i ciągle „gotową". Bez dbania o dietę, bez wyjazdów na egzotyczne wakacje, bez idealnego parkowania tyłem. Jest to też opowieść o prawdziwych kryzysach, z którymi każda kobieta się zmaga. Szczera i przede wszystkim żartobliwa opowieść (publiczność co rusz wybucha śmiechem), o tym jak powinno się cieszyć życiem bez wzorowania na aktorkach, celebrytkach, bohaterkach reklam.

Całość podana jest w bardzo urozmaicony sposób, przeplatana wykonywanymi na żywo piosenkami w wykonaniu wszystkich aktorek oraz Marzeny Mikuły-Drabek (klawisze) i Marka Manickiego Maniola (gitara elektryczna) z bluesowego zespołu Highway. W role pięciu różnych kobiet wcieliły się: Magdalena Waligórska-Lisiecka, Dagmara Noszczyk, Joanna Romaniak, Dorota Rusek-Binowska oraz Maria Stępień (na zdjęciu pierwsza z lewej), która dołączyła oficjalnie i udanie do zabrzańskiego teatru dwa miesiące temu. To właśnie ona z młodej dziewczyny wzruszająco przeistoczyła się w jednej ze scen w matkę.

– *Do zrobienia tej sztuki namówiła mnie ponad rok temu córka Zuzanna, która wykonała do spektaklu wizualizacje-projekcje wyświetlane w tle* – mówi Tomasz Man, który dwa lata temu dał się w Zabrzu poznać jako reżyser dramatu o tragedii opartej na historii utonięcia kilkunastu harcerek w czasie PRL-u, pokazanej podczas festiwalu *Rzeczywistość przedstawiona*. – *Teksty pochodzą z bloga, na bazie którego potem Magdalena Kostyszyn napisała książkę. Adaptacja była dla mnie trudnym zadaniem, bo tekst nie by pisany z myślą o scenie. Brakowało choćby dialogów… Sama reżyseria w Zabrzu przebiegła bardzo sprawnie. Miejscowe aktorki doskonale poczuły klimat tego specyficznego kabaretu i świetnie wcieliły się w role.*

– *Wykonujemy dość specyficzny zawód, bo to my „teoretycznie" jesteśmy wzorem do naśladowania. Ale przecież każda z nas staje czasem za garami czy przed lustrem. Każda kobieta odnajdzie w tym spektaklu cząstkę siebie i poczuje że to o niej. Skoro my tak go odebrałyśmy to tym bardziej widzowie* – mówiła jeszcze podczas próby generalnej Joanna Romaniak (na zdjęciu w środku).

– *Mam nadzieję, że to będzie kasowy sukces* – mówi Zbigniew Stryj, aktor, reżyser, szef artystyczny Teatru Nowego. – *Nasi widzowie długo czekali na premierę i tego typu spektakl* (władze miasta ze względów – oficjalnie finansowych – mocno ograniczyły działalność placówki i doprowadziły nawet do odwołania w ubiegłym roku wspomnianego festiwalu *Rzeczywistość przedstawiona* – przyp. red.). *Dlatego nasza kolejna produkcja „Maminsynek" w czerwcu to także będzie komedia, ale tym razem o mężczyznach. Zapewniam, że to też będzie rozrywka na najwyższym poziomie!*

Po premierze *Ch...owej Pani Domu* (29 marca) społeczność Teatru Nowego wraz z widzami uczciła Międzynarodowy Dzień Teatru. Odczytano międzynarodowe i krajowe orędzie odnoszące się do trudnej roli teatru we współczesnym świecie, uhonorowano pracowników (także tych spoza sceny) Teatru Nowego oraz dziękowano sponsorom (m.in. Demeksowi za naprawę dachu) i widzom, choćby tylko za to „że są". Szczególne słowa skierowano do przyjaciół Teatru Nowego oraz członków Teatru 60+ za ufundowanie pianina, które po raz pierwszy wykorzystano właśnie podczas premiery. Zabrzańskie Towarzystwo T.Art skierowało natomiast oficjalne podziękowania dla Teatru Nowego „że jest". **(jak)**

O roli książek dla najmłodszych dyskutowano w Zabrzu z fachowcami i dziećmi

Z emocjami czytane i rysowane

Emocje były niecodzienne i podwójne. Spotkanie w ramach konferencji edukacyjno-profilaktycznej *Czytanie emocji. Wpływ czytelnictwa na rozwój emocjonalny dziecka*, zorganizowanej przez Bezpieczne Przedszkole (program skupiający w działaniu wiele placówek dla najmłodszych), oraz miasto Zabrze, przy współudziale Miejskiej Biblioteki Publicznej, odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury Guido w... dwóch miejscach i dla dwóch bardzo różnych grup wiekowych.

W głównej sali zebrali się dorośli: rodzice, wychowawcy, bibliotekarze, księgarze, pedagodzy... Rozmawiano nie tyle o książkach, ile o czymś znacznie bardziej ulotnym i zarazem fundamentalnym — o emocjach, relacjach oraz wrażliwości, która w pracy z dziećmi jest nieoceniona. Prelegenci Agata Gabrysz, Wanda Matras-Mastalerz i Piotr Gabrysz zaprosili uczestników do świata, w którym literatura przestaje być tylko narzędziem edukacyjnym, a staje się przestrzenią spotkania, rozmowy i wspólnego przeżywania. Polecane książki stworzyły katalog radości, lęku, smutku, zaciekawienia, bliskości. Wbrew pozorom nie chodziło o proste recepty na trudne dziecięce emocje. Przeciwnie — o gotowych rozwiązaniach mówiono raczej z dystansem. Zamiast tego dyskutanci podkreślali wagę uważności, czułości i umiejętności słuchania, do których literatura może nas subtelnie prowadzić. Część spotkania dedykowana rodzicom szczególnie poświęcona była tematowi relacji, którą buduje się nie słowem, lecz obecnością. Paweł Dobrzelecki z MBP przypomniał, że codzienne czytanie nie jest wyłącznie kwestią kształtowania języka. To komunikat, który dzieci słyszą znacznie głębiej niż my: *„Jesteś dla mnie ważny, poświęcam ci swój czas"*. Matras-Mastalerz opowiadała natomiast o terapeutycznej sile literatury – jak dobrze dobrana książka pomaga dziecku oswoić lęk, zrozumieć emocje, których nie potrafi jeszcze nazwać, i znaleźć bezpieczne miejsce w świecie, który nie zawsze jest łagodny.

Gdy dorośli słuchali o mocy czytania, ich pociechy poznawały w galerii MOK-u (w otoczeniu obrazów ukazujących uroki Zabrza) proces tworzenia historii i wymyślania postaci, które przedstawiła autorka serii książek o kilkuletniej Basi, Zofia Stanecka. Autorka podzieliła się z młodymi czytelnikami tajnikami pracy pisarza, inspiracjami oraz tym, jak jej książki nabierają kształtu, tworząc przy okazji nową opowieść. Dzieci natomiast rysowały potem swoją ulubioną „emocję". Na koniec mali miłośnicy książek zrobili sobie z pisarką wspólne zdjęcie, a ta podpisywała się w ich książkach. To dopiero były emocje! **(jak)**

MBP ZABRZE

eprasa.pl 4f68130ed0

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

6 kwietnia (godz. 17) – recital Ireny Santor. Niekwestionowana legenda polskiej piosenki, uwielbiana przez wiele pokoleń słuchaczy, w tym roku obchodzi 90. urodziny. Z tej okazji artystka wyrusza w wyjątkową, jubileuszową trasę po największych salach koncertowych w Polsce. Zabrzmią niezapomniane przeboje w wykonaniu fenomenalnego zespołu Polyphonics (10-osobowa grupa wokalna) wraz z zespołem instrumentalnym pod dyrekcją Pawła Głowińskiego. Muzyczną podróż dopełnią opowieści i wspomnienia Ireny Santor.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: prezentacja malarstwa Joanny Bielskiej-Legieć, artystki związanej z Klubem Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

3-4 kwietnia (godz. 10) – Juliusz Słowacki *Balladyna;* **3-4 kwietnia (godz. 19)** – David Desola *Słowa na piasku*. Dramat, komedia, horror i tragedia w jednym. Bezsensowne z pozoru spotkania i dyskusje dwóch mężczyzn są zalążkiem opowieści o wielkich sprawach; **5-6 kwietnia (godz. 18)** – Magdalena Kostyszyn *Ch...owa pani domu*. O kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu (czytaj str. 9); **7 kwietnia (godz. 10 i 17)** – koncerty galowe 69. Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej im. Kroczka; **9 kwietnia (godz. 9 i 11.30)** oraz **10-11 kwietnia (godz. 9) i pokaz specjalny 11 kwietnia (godz. 19)** – Aleksander Fredro *Zemsta;* **10-11 kwietnia (godz. 19)** – Geraldine Aron *Mój boski rozwód* – monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz; **12-13 kwietnia (godz. 18)** – Francis Veber *Kolacja dla głupca* (komedia).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

4 kwietnia (godz. 19) – Muzyka na poziomie: Luxtorpeda (akustyczny koncert na głębokości 320 metrów promujący płytę *Mój trup jest większy niż Twój*); **11 kwietnia (godz. 17)** – Droga Krzyżowa z mszą świętą w podziemnej kaplicy św. Barbary; **13 kwietnia (godz. 9.30)** – Niedziela Palmowa z koncertem pieśni pasyjnych w wykonaniu chóru Halka;

11-12 kwietnia (godz. 19) – Alojzy Lysko *Mianujom mie Hanka* – monodram w wykonaniu Grażyny Bułki. Sztuka, która zdobyła wielka popularność w kraju dzięki emisji w styczniu w Teatrze Telewizji (TVP 1), mówi o śląskich losach, w których odnajdujemy echa rodzinnych opowieści. Za sprawą talentu aktorki i znakomitego tekstu znów siedzimy przy kuchennym stole i słuchamy mamy, babci lub ciotki, przełykając łzy. A w tle Śląsk, ziemia przeklęta i święta. Tekst pozwala zrozumieć istotę przywiązania do małej ojczyzny, ale pokazuje też siłę i determinację kobiety, raz po raz padającej ofiarą wielkiej historii i polityki.

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Specjalne zniżki na tzw. bilety łączone oraz poszczególne godziny zwiedzania.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Kolorowego dnia!* Ekspozycja stowarzyszenia Fotoedukacja (108 prac, 19 autorów – nieoczywiste spojrzenie na tytułowe słowa „kolor" i „dzień" – czytaj str. 8).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

4 kwietnia (godz. 16) – *Pal-dzielnia* (niekomercyjna wymiana kwiatów); **10 kwietnia (godz. 18)** – *Robotnicze osiedla patronackie* (promocja publikacji Beaty Piechy-van Schagen).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Pasja według Jerzego Gajewskiego*. Malarstwo i rzeźba cenionego artysty nieprofesjonalnego z Rudy Śląskiej. Głównym punktem ekspozycji jest *Droga krzyżowa*. Sztuka bogata w barwy, zawiązująca do ludowości, ale o indywidualnym charakterze cyzelująca szczegóły.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

6 kwietnia (godz. 16) – *Maluchy w krainie dźwięku: Warzywne historie* – koncert umuzykalniający dla niemowląt i dzieci do lat 6 z rodzinami; **13 kwietnia (godz. 16.30)** – *Dzieciak w Filharmonii* – koncert umuzykalniający dla dzieci w wieku od lat 5 do 10, którego tematem będzie kontrabas. Podobny koncert dla seniorów odbędzie się o **godz. 18; 14 kwietnia (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Horror na wywczasach*. Młode małżeństwo jedzie na wczasy do górskiej miejscowości. Wszystko dzieje się zgodnie z planem, ale tylko pozornie... Szaleństwo, błyskawiczne zwroty akcji, emocje i śmiech! Akcja zanurzona jest w sosie absurdów PRL-u i zdarzeń rodem z filmów grozy.

KĄPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

5 kwietnia (godz. 10.30) – *Kulturalny zając:* warsztaty artystyczne, zabawy, gry, konkursy, tor rowerowy, wielkanocne spotkanie z pisankami i zającem.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

4 kwietnia (godz. 19) – Klaudia Klimczyk *Kiedyś, a dziś* (stand up); **5 kwietnia (godz. 18)** – Sviatoslav Kondrativ *Love Story* (koncert znanego skrzypka, kompozytora i showmana z Ukrainy); **6 kwietnia (godz. 16)** – koncert Zespołu Pieśni i Tańca Mały Śląsk oraz Zespołu Akordeonistów im. Huloka.

WYSTAWA: *Axis Mundi* (obrazy Jerzego Woźniaka).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: dzieła wychowanków Przedszkola nr 23 powstałe z okazji Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Mój opa tyż boł deportowany* (ekspozycja o losach deportowanych do ZSRR w 1945 roku).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: twórczość Mileny Celler z grupy Palma.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-59-11

7 kwietnia (godz. 17) – finisaż (spotkanie z autorem) wystawy fotograficznej Dawida Rękosiewicza.

ZESPÓŁ SZKÓŁ SPOŻYWCZYCH
Zabrze, ul. Franciszkańska 13
tel. 32 271-52-37

7-9 kwietnia – krajowy finał VIII *Turnieju na najlepszego ucznia w zawodzie kucharza*: kuchnia włoska.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

4 kwietnia (godz. 17) – *Spoko Loko* (koncert dla dzieci połączony ze wspólnym śpiewaniem i tańcami); **5 kwietnia (godz. 18)** – *Jaka piękna katastrofa* (stand up Antoniego Syrka-Dąbrowskiego); **12 kwietnia (godz. 18)** – Łukasz Chojecki *Być kobietą – szaleństwa dojrzałej młodości* (spektakl). Sześć kobiet przybywa do koleżanki, aby uczcić 60-tkę przyjaciółki. Singielki, wdowy oraz matki i mężatki przedstawiają siebie na scenie w obliczu nieuchronnej dojrzałości, wspominając chwile swojej młodości. Spektakl łączy elementy kabaretu, musicalu i farsy.

WYSTAWA: *Geometria Zabrza* (poplenerowa ekspozycja wychowanków Liceum Plastycznego z Zabrza ukazująca nie tylko urbanistyczne uroki miasta).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

4 kwietnia (godz. 20) – Skolim *Król latino*; **5 kwietnia (godz. 20)** i **6 kwietnia (godz.19)** – IRA (koncert).

HALA MOSIR
Zabrze, ul. Matejki 6
tel. 32 271-66-40

5-6 kwietnia (godz. 10 – 16) – targi terrarystyczne *Exoticarium:* dla pasjonatów i hodowców zwierząt egzotycznych (dzieci do lat 6 wstęp bezpłatny).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Autopopisy

Pełna i oficjalna nazwa tej imprezy brzmi *1 KJS Rally Zabrze*. Odbędzie się 6 kwietnia o godz. 10 na parkingu przy wiadukcie kolejowym przy ul. 3 Maja/Śląska w Zabrzu (naprzeciwko dworca kolejowego). Tam kierowcy-amatorzy będą mogli sprawdzić swoje rajdowe umiejętności. Organizatorzy zapowiadają, że *„będzie szybko i technicznie, ciasne zakręty jak i proste odcinki. Nie zabraknie beczki oraz pysznego jedzenia"*.

Dodatkową atrakcją będzie fakt, że Rally Zabrze inspirowane jest podobnymi wyścigami z końca lat 90. W sumie będzie pięć prób szybkościowo-sprawnościowych. Warunkiem uczestnictwa w imprezie jest posiadanie samochodu z ważnym przeglądem technicznym i ubezpieczeniem OC oraz oczywiście prawo jazdy. **(jl)**

eprasa.pl 4f68130ed0

na ekranach
HITY TYGODNIA

4 kwietnia (piątek), godz. 22.05 TVP 1

Och, Karol

komedia

Karol Gierski, jak samo nazwisko wskazuje, lubuje się w grach i gierkach miłosnych. Mimo że ma atrakcyjną żonę Marię, nie przepuści żadnej okazji, by pójść do łóżka z inną. A to rodzi coraz większe komplikacje. Irena ciosa mu kołki na głowie, by wreszcie się rozwiódł (i ożenił z nią); Paulina spodziewa się jego dziecka; Wanda chce mu załatwić lukratywną pracę w Nigerii. Wkrótce doba okazuje się zbyt krótka, by zadowolić wszystkie panie, a oczekiwania rosną. Cierpliwość i tak zdumiewająco tolerancyjnej żony też się kończy. Wreszcie pewnego dnia kochliwy architekt zastaje wszystkie kobiety... u siebie w domu. Kochanki doszły do porozumienia z żoną i zdecydowały, że odtąd będą się zajmować Karolkiem wszystkie jednocześnie.

5 kwietnia (sobota), godz. 22.00 polsat

Ja, robot

film akcji

Rok 2035. Naukowcy dokonali szeregu genialnych wynalazków, które pozwoliły na pełną automatyzację życia. Najlepszymi przyjaciółmi człowieka stały się supernowoczesne roboty, które towarzyszą mu na każdym kroku. Roboty gotują obiady, pilotują samoloty, dyrygują orkiestrą symfoniczną, dostarczają przesyłki, opiekują się dziećmi i wyręczają ludzi w codziennych obowiązkach. Zaprogramowano je tak, by przestrzegały praw, które mają uchronić ludzi przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem z ich strony.

6 kwietnia (niedziela), godz. 23.45 TVP 2

Zwycięzca

film biograficzny

Biograficzny film o czarnoskórym Jesse Owensie (1913 - 1980), amerykańskim lekkoatlecie, czterokrotnym złotym medaliście igrzysk olimpijskich w Berlinie. Ten niezwykle utalentowany sportowiec wspiął się na sam szczyt, a wszystko dzięki własnej silnej woli, determinacji i uporowi trenera.

PROMOCJA

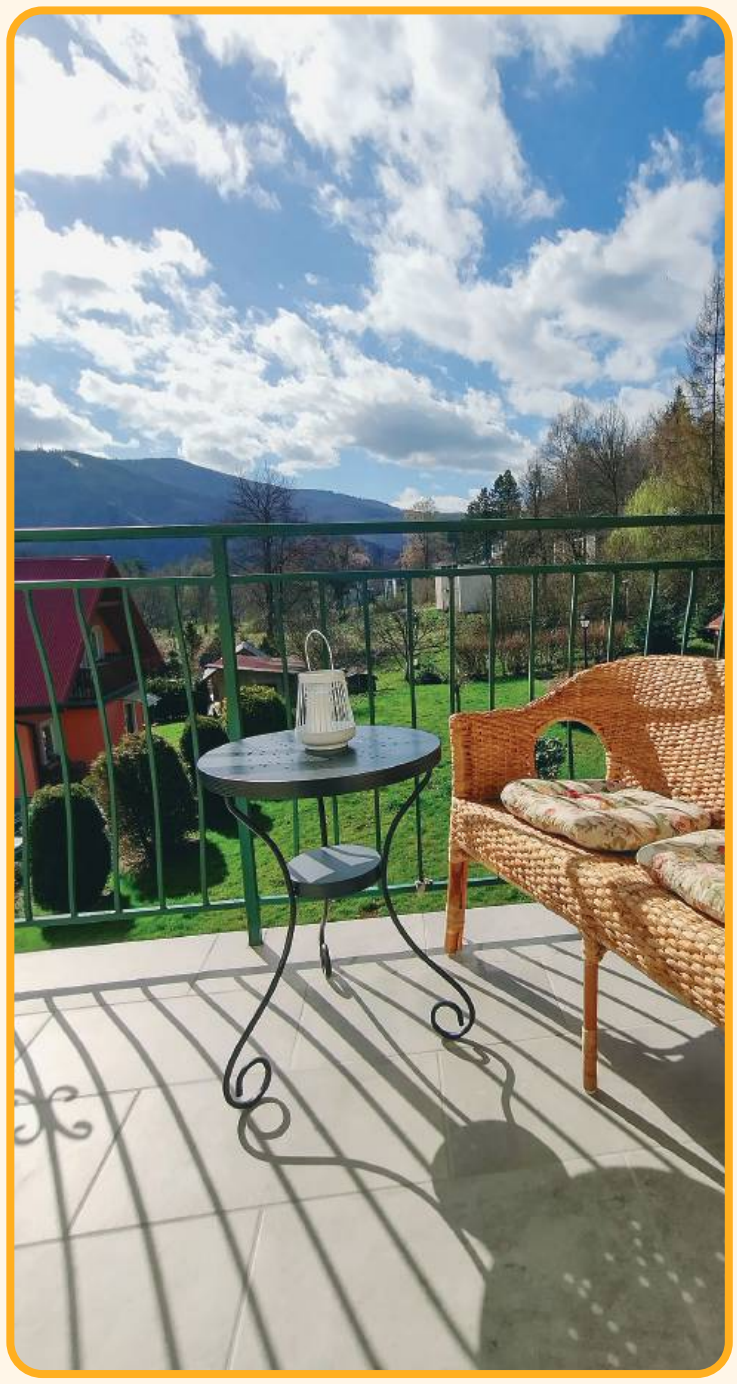

na zboczu Równicy z widokiem na Czantorię,
przy potoku Jaszowianka, w kultowej,
cichej dzielnicy Ustronia, czyli...

hill and chill

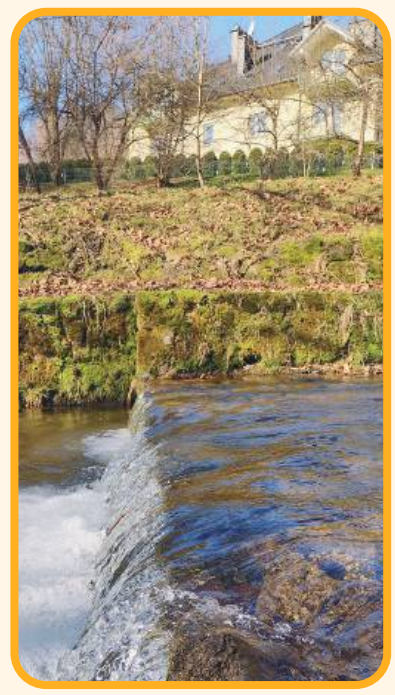

oryginalny, w pełni wyposażony, luksusowy apartament w budynku przy lesie, na ogrodzonym terenie z garażem

zaprasza na weekendy i dłuższe promocyjne pobyty pełne relaksu i kontaktu z przyrodą, bezpośrednim dostępem do szlaków spacerowych i turystycznych, tras rowerowych, wyciągu krzesełkowego, placów zabaw dla dzieci, czy karczmy z regionalnym menu

szczegóły i rezerwacje bezpośrednio na Booking.com
(ustroń, hill and chill) lub e-mail: hillandchill@op.pl lub 722 395 288

eprasa.pl 4f68130ed0

Jedna z najstarszych placówek edukacyjnych miasta ma 120 lat!

Królewska szkoła

Szkoła Podstawowa nr 5 przy ul. Królewskiej 4 (dawna Zedlitzstrasse) jest jedną z najstarszych w Zabrzu. Obchodzi 120-lecie działalności, a pierwsze przymiarki pod jej budowę miały miejsce już w 1903 roku! Inicjatorem przedsięwzięcia był ówczesny powiatowy inspektor szkolny Polatzek, a autorem projektu szkoły gliwicki architekt E. Petzke. Zakładano wówczas budowę budynku obejmującego 16 klas, ale wzrastające potrzeby gminy sprawiły, że zdecydowano się ostatecznie na 24 sale.

JAKUB LAZAR

ZDJĘCIA: SP5 ARCHIWUM

Ciekawy architektonicznie obiekt powstał na wzór budynku szkoły powszechnej w Rybniku (obecnie Gimnazjum nr 1) istniejącej od 1902 roku, a zaprojektowanej również przez Petzkego. Dzięki wspaniałym rozwiązaniom architektonicznym odróżniał się od schematycznych budynków szkolnych tamtego okresu. Budowę w Zabrzu rozpoczęto 1 kwietnia 1904 roku, a już rok później szkoła mogła rozpocząć pracę dydaktyczną. Zaczęły funkcjonować dwie katolickie szkoły: osobne dla dziewcząt i chłopców.

Całość obiektu składała się z trzech kondygnacji. Osobnymi budynkami były toalety. W suterenie wydzielono natomiast mieszkanie dla woźnego. Prace budowlane prowadziła firma budowlana W.Silbera z Zabrza. Donosił o tym na pierwszej stronie ówczesny lokalny dziennik Zabrzer Anzeiger nr 190. Instalację gazową zlecono do wykonania gazowni gminnej, a centralne ogrzewanie parowe berlińskiej firmie Pflaum und Gerlach. Całą budowę sfinansowano z budżetu gminy, ze wsparciem rodziny Henckel von Donnersmarck.

Gmach w stylu neogotyckim z dwoma pięknymi portalami zbudowano z czerwonej klinkierowej cegły. Detale architektoniczne elewacji budynku murowano z cegły glazurowanej w kolorze zielonym, a kolumny portali i przyziemia z kamienia. Owe tęgie kolumny nawiązują swoimi kształtami do sztuki egipskiej z epoki Memfis. Szczyty tych portali bram od strony ulicy Królewskiej zwieńczono metalowymi ażurowymi krzyżami nawiązującymi do ściąg umieszczonych w innych częściach budynku. Jeszcze w 1945 roku znajdowały się na swoich miejscach... Na ścianach zewnętrznych szkoły widoczne są natomiast kute ściągi w kształcie jaszczurki, która jest symbolem słowa, natchnienia boskiego, mądrości, życzliwości, bezpieczeństwa, zdrowia, a zarazem... lenistwa i niedbałości. W tradycji chrześcijańskiej jaszczurka to emblemat świata nauki katolickiej. Szczyty dachu budynku ozdobiono ażurową balustradą tzw. kostiumem francuskim, podkreślającym dekoracyjność szkoły, z górującym kiedyś pośrodku masztem. Od strony podwórza szkolnego na ścianach portali u szczytu dachu zauważymy litery A (alfa) i (omega) – pierwszą i ostatnią literę klasycznego alfabetu greckiego.

W pierwszym roku pod pieczą rektora (dyrektora) i nauczycieli do szkoły uczęszczało 970 chłopców w trzynastu klasach i 745 dziewcząt w jedenastu klasach. Nauka przebiegała w duchu pruskiego porządku i dyscypliny. Przez cały okres od 1905 do 1945 roku szkoła zmieniała dosyć często swoją nazwę i numerację od 5 do 15. Najczęściej wpływ na to miały zmiany okręgów szkolnych i wydarzenia polityczne. Istniała jeszcze jedna nazwa (taka jak ulica) – Zedlitzschule, najbardziej popularna, najdłużej używana i historycznie przetrwała niejako do dzisiaj (Zedlitz to arystokratyczny ród, posiadający wiele zamków).

Pod koniec 1944 roku z powodu nasilenia się działań wojennych wiele szkół zawiesiło działalność. Budynek zaadaptowano na potrzeby szpitala wojskowego, a uczniowie zostali przeniesieni do pobliskich szkół. Po wejściu do Zabrza żołnierzy Armii Czerwonej 24 stycznia 1945 roku, aż do 1959 roku mieściły się tutaj dwie szkoły: nr 5 i nr 6 (osobno dla chłopców i dziewcząt). Nauczycieli było raptem kilku. W 1946 roku kierownikiem placówki został Ryszard Kuliński, którego zdemobilizowano z Wojska Polskiego. Pełnił tę funkcję aż do roku 1970 roku. To za jego czasów w 1954 roku szkoła stała się koedukacyjną. W roku 1964 rozpoczęto dla niej budowę sali gimnastycznej i szkolnej świetlicy. Rok potem placówce, jak i ulicy, nadano imię bojownika komunistycznego okresu II wojny światowej Janka Krasickiego. Patrona tego zniesiono w 1995 roku, a w 2004 roku uchwałą Rady Miejskiej szkole nadano imię króla Jana III Sobieskiego.

Budynek przechodzi obecnie m.in. remont dachu oraz czyszczenie elewacji. Decyzję o tym (projekt prac i wstępne szacunkowe finansowanie) podjęto za czasów kadencji poprzednich władz Zabrza. Już 11 kwietnia szkoła obchodzić będzie jubileusz. Na godz. 9 zaplanowano z tej okazji mszę w kościele św. Józefa, zaś o godz. 11 w sali gimnastycznej odbędzie się uroczysta akademia. Przygotowania do niej ruszyły już w styczniu. Wtedy to odbył się casting na najlepszych szkolnych artystów. Jury wybrało do udziału w wydarzeniu wokalistów, instrumentalistów ale także – jak napisano po tychże eliminacjach – aktorów i akrobatów. opr. **(jak)**

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

DO WYNAJĘCIA duży pokój (30 mkw.), Centrum Zabrza. 511-973-142.

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA 510-344-894

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

REMONT łazienki, również dla niepełnosprawnych. Tel. 507-055-024

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KREDYTY chwilówki. 784-268-851

REMONT łazienki. 507-055-024

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

MATRYMONIALNE

POZNAM PANIĄ (miłą) od 65 lat z Zabrza i okolic. 696-868-406

eprasa.pl 4f68130ed0

W dzielnicy po raz kolejny nagrodzono osoby, które godnie reprezentują ją w mieście, w Polsce i na świecie

Przyjazni dla Mikulczyc

Beata Wyrzykowska-Piesik, Mateusz Cieślik oraz Kinga Urbaniec nagrodzeni zostali w tym roku laurem Przyjazny dla Mikulczyc, podczas gali zorganizowanej 26 marca w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 (Zabrze, ul. Tarnopolska 50). Rada Dzielnicy Mikulczyce od 2008 roku przyznaje te nagrody osobom, które aktywnie działają na rzecz dzielnicy, rozwijają ją i promują zarówno w Polsce, jak i za granicą. Do tej pory rozdano ponad 50 tych wyróżnień, w tym specjalne laury honorowe i superlaury.

Przy akompaniamencie muzyki granej na fortepianie przez Macieja Kaczora, związanego z chórem *Resonans Con Tutti*, nagrody wręczyli laureatom prezydent Agnieszka Rupniewska, przewodnicząca Rady Dzielnicy Mikulczyce Milena Krawczyk-Słojewska, Joachim Wienchor oraz wiceprzewodnicząca zarządu rady, Sylwia Kopacz. Podczas gali obecni mogli usłyszeć przemowę wyróżnionego w poprzednich latach Superlaurem za budowę organów na Światowe Dni Młodzieży w Panamie Damiana Kaczmarczyka, który szczególnie doceniał bycie nagrodzonym przez najbliższe mu otoczenie.

Zgromadzonych na uroczystości powitała i galę prowadziła bardzo ceniona w tej społeczności radna dzielnicowa Dominika Wienchor. – *Dziś spotykamy się, by uhonorować osoby, które mają szczególny wkład w rozwój naszej lokalnej wspólnoty poprzez działania w obszarze kultury, sportu i edukacji młodzieży. Osoby, które swoją postawą pokazują, że talent, wrażliwość i wytrwałość mogą zmieniać świat wokół nas. Wśród laureatów gali Przyjazny dla Mikulczyc są ci, którzy tworzą przestrzeń do rozwoju dla innych — organizują wydarzenia kulturalne, wspierają młodych ludzi w odkrywaniu własnych możliwości, budują mosty między pokoleniami, promują aktywność fizyczną i zdrowy styl życia. Są też tacy, którzy w cichości i z determinacją pokonują własne ograniczenia, udowadniając, że siła ducha nie zna barier* – mówiła radna Wienchor.

Wydarzenie po raz pierwszy zorganizowano w 2008 roku za sprawą ówczesnego przewodniczącego Rady Dzielnicy – Joachima Wienchora, by integrować mieszkańców, a także nagradzać tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju Mikulczyc. Wśród nagrodzonych znaleźli się do tej pory m.in Małgorzata Mańka-Szulik, Maria Kroczek oraz prof. Krzysztof Nitsch. I także w tym roku wyłoniono trzech laureatów, którzy szczególnie wpłynęli na mieszkańców.

Pierwszą nagrodzoną jest Beata Wyrzykowska-Piesik, a więc zastępca prezesa Zabrzańskiego Towarzystwa Kultury Teatralnej oraz nauczycielka w Zespole Szkół nr 10 w Zabrzu, która w latach 2013, 2015, 2019 i 2023 otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta, oraz w 2021 roku Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za osiągnięcia pedagogiczne. Szczególnie interesuje się sztuką i zaraża swoimi pasjami innych, prowadząc grupę teatralną 10kurtyna, oraz zespoły muzyczne Backstage i Zdziesiątkowani, którego członkowie wystąpili zresztą na wręczeniu nagród. – *Od początku mojej pracy zawsze organizowałam jakieś akademie i od tego zaczęły się małe występy. Później zrobiłam studia reżyserskie, m.in. w Krakowie. Wtedy zaczęłam profesjonalnie prowadzić grupy teatralne i muzyczne. Młodzież lgnie do artystycznych rzeczy. Zawsze wymieniamy się doświadczeniami i razem robimy różne projekty, jak na przykład wieczory poezji w Teatrze Nowym. Dwa razy w roku także kolędujemy i organizujemy spektakle dla społeczności mikulczyckiej i szkolnej* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em laureatka, która zajmuje się nauczaniem od 25 lat i zaznacza, że jeszcze się nie zdarzyło, aby w jakimś roku zabrakło chętnych do wzięcia udziału w występach. Za swoje największe osiągnięcia uważa nie pierwsze miejsca w konkursach, a integrację uczniów i to, że nawet po zakończeniu szkoły absolwenci – nawet jeśli są teraz rozsiani po różnych krajach – wciąż wspierają działania swojej nauczycielki i nadal chcą utrzymywać z nią kontakt.

Laureatem został także dyrektor klubu sportowego Sparta Zabrze – Mateusz Cieślik, który niestety nie mógł osobiście się pojawić na gali (uczestniczył w tym samym czasie w kursie na dyrektora sportowego, organizowanym przez Polski Związek Piłki Nożnej), więc nagrodę odebrała za niego żona Dagmara. Nagrodę przyznano mu za rozwój klubu i za propagowanie sportu wśród dzieci i młodzieży. – *Moja przygoda ze sportem trwa już prawie trzy dekady. Od najmłodszego rocznika przechodziłem kolejne szczeble, aż trafiłem do pierwszego zespołu, gdzie trenerem był Jarosław Bryś. Niestety kontuzje sprawiły, że nie mogłem dalej grać, ale podjąłem decyzję, że zostanę trenerem. Mój tata Andrzej, który był wieloletnim prezesem Sparty był dla mnie wsparciem i popchnął mnie bym nadal funkcjonował przy piłce. Zdobywałem coraz nowsze doświadczenia na kursach trenerów i stopniowo szczeble trenerskie też przechodziłem. Zasiadałem też w zarządzie i zajmowałem się organizacją klubu. Po śmierci taty* (w styczniu ubiegłego roku – przyp. red) *podjąłem trudną, ale dojrzałą decyzję, by mój zespół przekazać w ręce mojego asystenta, a byłego zawodnika. Była to trafna decyzja, a ja mogłem się skupić na rozbudowywaniu akademii* – tłumaczy w rozmowie z naszą redakcją Cieślik. Zaangażowanie dyrektora spowodowało, że zamiast 50 graczy w 2018 roku, dzisiaj jest ich ponad 250, co laureat określa jako swój osobisty sukces. – *To właśnie śmierć taty popchnęła mnie do przejęcia sterów klubu i prowadzenia go na takich warunkach, jakie ustaliliśmy. W tym kierunku dążyłem, dążę i będę dążyć by klub się nie zatrzymał i wciąż się rozwijał. Było mi bardzo miło, gdy społeczność mikulczycka zauważyła to, co w ostatnich latach działo się w Sparcie i jak jest prowadzona. Wiemy, ile pracy jest jeszcze przed nami, ale małymi kroczkami będziemy cele realizować.*

Wyróżnienie także w dziedzinie sportowej otrzymała Kinga Urbaniec, za osiągnięcia i reprezentowanie miasta oraz dzielnicy poza granicami kraju. Kinga swoją sportową przygodę zaczęła jako dziecko uczęszczając od pierwszej klasy podstawówki do szkoły sportowej ćwicząc gimnastykę. Obecnie skupia się głównie na piłce nożnej, grając m.in w reprezentacji polski niesłyszących i zdobywając w poprzednim roku I miejsce na Mistrzostwach Polski Niesłyszących w halowej piłce nożnej kobiet oraz VI miejsce na Igrzyskach Olimpijskich Niesłyszących w Turcji. – *Na co dzień gram w KKS Górnik Zabrze. Jest to druga liga kobiet. Z niesłyszącymi rywalizuję głównie w reprezentacji Polski, na zgrupowaniu bądź na corocznych turniejach* – mówi Kinga, która także w rozmowie z nami opowiadała, że w Polsce wsparcie dla niesłyszących sportowców, mimo dofinansowania z ministerstwa jest bardzo małe, a sam sport głuchych w ogóle nie jest rozpowszechniany, przez co młodzież nawet nie wie o jego istnieniu. Jednak nie powstrzymuje to piłkarki w spełnianiu swoich celów. – *Najbardziej jestem dumna z regularnych powołań do kadry, z wzięcia udziału w Igrzyskach Olimpijskich oraz gry na Mistrzostwach Świata, gdzie byłam podstawową zawodniczką. Otrzymanie nagrody „Przyjaznych dla Mikulczyc" jest dla mnie dużym wyróżnieniem i motywacją do dalszej pracy* – komentuje laureatka.

JULIA DĄBROWSKA

PROMOCJA

eprasa.pl 4f68130ed0

PIŁKA RĘCZNA

Juniorki w złocie!

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI Od kilku tygodni śledzimy na naszych łamach gry zabrzańskich drużyn o najwyższe lokaty w kraju i teraz z największą przyjemnością możemy zakomunikować spektakularny sukces juniorek starszych. Po przebrnięciu fazy eliminacyjnej (turnieje 1/16, 1/8 i 1/4 finału) w dniach 28-29 marca Pogoń 1945 Zabrze przystąpiła już do właściwej walki o medale i wygrała wszystko co było do wygrania!

Zawody *Final4* nie mają, jak wcześniejsze eliminacje, charakteru turniejowego, lecz pucharowy. Choć zespoły pojawiają się w jednym miejscu, a w tym przypadku była to hala w Kwidzynie, to rozgrywają klasyczne półfinały, a potem już mecze o miejsca 1 i 3. Rywalem o wejście do finału zabrzanek była ekipa gospodarzy – MTS Kwidzyn, którą nasza drużyna pokonała 20:14 (11:6), a bramki dla niej zdobyły: Wiktoria Marcinek 6, Magdalena Mynarek 4, Emilia Bałazy 3, Natalia Gardian 2, Emilia Szymańska 2 i Julia Grzesista 1). W drugim półfinale Elmas-KPS Radom pokonał Agrykolę Warszawa 42:31 (21:15) i nazajutrz to ten zespół zmierzył się w walce o złoto z Pogonią 1945 Zabrze.

SPR POGOŃ 1945

Wielki finał rzeczywiście dostarczył kibicom niesamowitych emocji. Pierwszy kwadrans meczu był niezwykle zacięty, a bramki padały na zmianę. Potem radomianki osiągnęły jednak przewagę, schodząc na przerwę z aż czterobramkowym prowadzeniem (13:9). Po przerwie długo nic się w układzie sił nie zmieniało, ale jednak na dwanaście minut przed końcem zawodów zabrzanki doprowadziły do remisu (19:19). Od tej pory zawody toczyły się według zasady *wet za wet*, choć jednak to zabrzanki wychodziły zazwyczaj na prowadzenie, a radomianki wyrównywały. Kiedy jednak w ostatniej minucie po celnym rzucie Gardian na tablicy wyników pojawił się wynik 25:24, do kolejnego remisu nie zdążyły już doprowadzić. Piłkarki ręczne Pogoni 1945 Zabrze zostały mistrzyniami Polski juniorek starszych! W finale bramki zdobyły dla nich: Grzesista 7, Gardian 5, Aleksandra Dubiniak 4, Marcinek 4, Szymańska 3, Oliwia Ostenda 1 i Nikola Szaruga 1.

Prócz złotych medali dla całej ekipy – w tym oczywiście także trener Anny Niewiadomskiej (na zdjęciu pierwsza z lewej) – trzy zabrzanki zostały wyróżnione dodatkowo: Natalia Gardian (imponujący powrót po kontuzji!) została wybrana najlepszą zawodniczką mistrzostw, Kinga Bochaczyk okazała się najlepszą bramkarką, a ponadto do drużyny gwiazd mistrzostw wybrano Wiktorię Marcinek (pozycja prawe rozegranie).

Dodajmy, że w ślady złotych medalistek mają szansę wkrótce pójść także juniorki młodsze Pogoni 1945, które w najbliższy weekend – w zabrzańskiej hali (szczegóły w *Sportowym kalendarzyku*) – będą walczyć o awans do finałowego turnieju w swojej kategorii wiekowej. A już wcześniej do *Final4*, który zostanie rozegrany też w Zabrzu (tyle że w dniach 11-12 kwietnia), awansowali juniorzy starsi Górnika Zabrze! **(w)**

Jedna bramka mniej

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Zwycięska seria Górnika została przerwana i to w Zabrzu. W przedostatniej kolejce sezonu zasadniczego nasz zespół podejmował trzecią (do niedawna to miejsce było „zarezerwowane" dla naszej ekipy) w tabeli Ostrovię Ostrów Wielkopolski i w razie zwycięstwa miał szansę jeszcze na awans w tabeli, a więc przydzielenie (teoretycznie) łatwiejszego rywala w fazie play off, które ma charakter gier pucharowych (rywale są kojarzeni według zajętych miejsc i do dalszego etapu przechodzi tylko zwycięzca rywalizacji). Mecz był zacięty od początku do końca, ale o tę jedną więcej zdobytą bramkę lepsi okazali się jednak goście.

Jeśli zabrzanie pozostaną na szóstym miejscu na koniec rundy rewanżowej to w play offie zmierzą się właśnie z Ostrovią… Przed naszą drużyną jeszcze jednak jeden mecz, z wyprzedzającą ją bezpośrednio Gwardią Opole. **(s)**

● **GÓRNIK ZABRZE – REBUD KPR OSTROVIA OSTRÓW WIELKOPOLSKI 32:33 (18:19). Górnik:** Ligarzewski, Wyszomirski – Szyszko 6, Racotea 2, Morkovsky 6, Krępa 2, Artemenko 6, Krawczyk 1, Ivanović 2, Działakiewicz 2, Minocki 2, Komarzewski 2, Wąsowski 1.

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Legia Warszawa (6 kwietnia, godz. 14.45 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Sport3 i Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Stal Brzeg (5 kwietnia, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: Gwarek Zabrze – Tempo Paniówki (5 kwietnia, godz. 11.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100), MOSiR Sparta Zabrze – Olimpia Boruszowice (5 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Orzeł Stanica (5 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

KLASA B EUROTECH. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Ślązak Bycina (5 kwietnia, godz. 16 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Quo Vadis Makoszowy – Naprzód Łubie (5 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Grzybowicki KS Zabrze – Orzeł Paczyna (5 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a), Walka Zabrze – Naprzód Świbie (5 kwietnia, godz. 17.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: LKS 45 Bujaków – MKS Zabrze-Kończyce (6 kwietnia, godz. 11.30), Trampkarz 22 Biskupice – Jedność 32 II Przyszowice (6 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Arka Gdynia – Górnik Zabrze (6 kwietnia, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Miedź Legnica – Górnik Zabrze (5 kwietnia, godz. 16.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze (5 kwietnia, godz. 13).

II LIGA KOBIET. Grupa południowa: KKS Górnik Zabrze – Iskra Tarnów (6 kwietnia, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Corotop Gwardia Opole – Górnik Zabrze (6 kwietnia, godz. 12.30).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: Acana Moto-Jelcz Oława – SPR Górnik Zabrze (5 kwietnia, godz. 16).

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK MŁODSZYCH. Ćwierćfinał – grupa K (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406): KS AZS AWF Warszawa – MKS Brodnica (4 kwietnia, godz. 17), SPR Pogoń 1945 Zabrze – Korona Handball Kielce (4 kwietnia, godz. 19), Korona Handball Kielce – KS AZS AWF Warszawa (5 kwietnia, godz. 14), SPR Pogoń 1945 Zabrze – MKS Brodnica (5 kwietnia, godz. 16), MKS Brodnica – Korona Handball Kielce (6 kwietnia, godz. 10), SPR Pogoń 1945 Zabrze – KS AZS AWF Warszawa (6 kwietnia, godz. 12).

TENIS ZIEMNY

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dzieci w wieku 8 i 9 lat w zaawansowanym stopniu treningowym zostaną zorganizowane 7 kwietnia (godz. 14 i godz. 15) na kortach Akademii Tenisowej (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83); zapisy i informacje u trenera (tel. 609 288-363).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 3 kwietnia (start z parkingu dyskontu aldi przy al. Korfantego) oraz 8 kwietnia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido 9 kwietnia (godz. 20-21) organizuje trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

SZACHY

TYGRYSKI GRAJĄ W SZACHY. Turnieje dla zawodników do lat 5, 7, 9 i 11 odbędą się 5 kwietnia w klubie Szach Mat (Zabrze, ul. Wolności 416).

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dorosłych odbędą się 9 kwietnia (godz. 17.30-19) w klubie Szach Mat (Zabrze, ul. Wolności 416); zapisy telefoniczne bezpośrednio u instruktora (791 851-719).

eprasa.pl 4f68130ed0

Co w Katowicach kibice Górnika krzyczeli do ministra sportu Sławomira Nitrasa?

Klasyk z klasą

To było autentyczne wielkie święto sportu! Ekstraklasy śląski klasyk GKS Katowice – Górnik Zabrze został rozegrany na oddawanym tego dnia do użytku nowiusieńkim stadionie, w obecności 15 tysięcy widzów. Były wielkie emocje na boisku i nie mniejsza fiesta na trybunach. Co ważne – jako, że kibice obydwu klubów żyją ze sobą w symbiozie – z trybun nie leciały potoki wulgaryzmów, za wyjątkiem początku meczu, kiedy to – po przywitaniu przez spikera – wygwizdano (a kibice Górnika skandowali w stronę loży honorowej *Wypier…!*, co stało się hitem internetu) ministra sportu Sławomira Nitrasa, którego zdaje się w ogóle na tym meczu… nie było. Na trybunach widziani za to byli inni politycy koalicji rządowej, a także prezydent naszego miasta, Agnieszka Rupniewska.

GORNIKZABRZE.PL

GKS KATOWICE – GÓRNIK ZABRZE (2-1). Luka Zahović (z lewej) takich bezpardonowych pojedynków, jak z Borją Galanem, stoczył w tych derbach bez liku.

Generalnie na widowni atmosfera była do tego stopnia szampańska, iż używający środków pirotechnicznych fani doprowadzili do dwukrotnego zadymienia boiska (skutkującego przerwaniem zawodów), więc ostatecznie spotkanie przedłużyło się o blisko kwadrans. I w 101 minucie gospodarze zdobyli gola na wagę zwycięstwa 2-1… Takie końcowe rozstrzygnięcie było dużym zaskoczeniem, bowiem – choć do przerwy prowadzili gospodarze po samobójczym trafieniu w 38 minucie Pawła Olkowskiego, który przeszedł do historii jako pechowy zdobywca pierwszego gola na Arenie Katowice – to w II połowie zabrzanie zdecydowanie dominowali. Wyrównali już w 51 minucie (świetna akcja Zahović – Podolski – Zahović) i szala wygranej ewidentnie zaczynała się przechylać na stronę zabrzan. Dwie kapitalne okazje rozegrały się z udziałem Ousmana Sowa, który wpierw (70 min.) dośrodkował piłkę, która – po rykoszecie – przeturlała się niemal po linii bramkowej, ale Yosuke Furukawa nie zdążył, by ją wbić do pustej bramki. Potem (76 min.) to Japończyk kapitalnie zagrał w pole bramkowe do Senegalczyka, ale ten z 4 metrów trafił piłką wprost w bramkarza gości. Groźne strzały oddali jeszcze Erik Janża i Luka Zahović, ale świetnie bronił Dawid Kudła, były gracz Górnika.

Sytuacje zostały zmarnowane, za to w doliczonym czasie gry inicjatywę przejęli gospodarze. Mieli w sumie aż trzy bramkowe okazje, z których wykorzystali tę ostatnią: Filip Szymczak, nie zważając na blokującego go Kryspina Szczęśniaka, uderzył lewą nogą prosto w okienko bramki Filipa Majchrowicza. To było godne zwieńczenie fantastycznego meczu, choć oczywiście dla zabrzan fatalne. – *Nie byliśmy zadowoleni z jednego punktu, a okazało się, że nie mamy nawet tego. Czasem piłka taka jest, że niewykorzystane sytuacje się mszczą* – podsumował trener Jan Urban i bił brawo zwycięzcom. Wcześniej zrobili to kibice Górnika, którzy przełknąwszy gorycz porażki, zaczęli z trybun po ostatnim gwizdku skandować: – *Gieksa, gratulujemy!* **(ws)**

EKSTRAKLASA wiosna 2025

Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Zahović)
Pogoń Szczecin – Górnik	3-0
Górnik – Radomiak Radom	3-2 (Josema 2, Podolski)
Raków Częstochowa – Górnik	1-0
Górnik – Cracovia Kraków	0-1
Lechia Gdańsk – Górnik	1-2 (Podolski, Janża)
Górnik – Motor Lublin	4-0 (Podolski, Kmet, Hellebrand, Sow)
GKS Katowice – Górnik	2-1 (Zahović)
Górnik – Legia Warszawa	6 kwietnia, godz. 14.45
Zagłębie Lubin – Górnik	11 kwietnia,godz. 18
Stal Mielec – Górnik	22 kwietnia, godz. 19
Górnik – Widzew Łódź	27 kwietnia, godz. 14.45
Jagiellonia Białystok – Górnik	3-4 maja
Górnik – Śląsk Wrocław	10-11 maja
Piast Gliwice – Górnik	17-18 maja
Górnik – Korona Kielce	24 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 26. kolejce

1. Raków	55	39-16
2. Jagiellonia	51	47-31
3. Lech	50	48-24
4. Pogoń	44	41-28
5. Legia	41	48-35
6. Cracovia	41	47-40
7. GÓRNIK	**40**	**37-31**
8. Motor	39	39-45
9. Katowice	36	35-32
10. Radomiak	34	37-40
11. Piast	33	26-28
12. Widzew	33	30-39
13. Korona	33	25-34
14. Puszcza	25	25-38
15. Lechia	24	27-44
16. Stal	23	27-42
17. Zagłębie	23	21-40
18. Śląsk	21	28-40

NAJLEPSI STRZELCY

17 goli – Efthymis Koulouris (Pogoń); **15 goli – Mikael Ishak** (Lech), **Benjamin Kallman** (Cracovia); **14 goli – Jesus Imaz** (Jagiellonia); **13 goli – Samuel Mraz** (Motor); **11 goli – Leonardo Rocha** (Radomiak, obecnie Raków); **10 goli – Jonatan Braut Brunes** (Raków).

Najbliższy rywal: LEGIA WARSZAWA

Kuszą Urbana?

Legia Warszawa jest najbardziej utytułowanym polskim klubem (15 złotych medali mistrzostw Polski), ale jednak po raz ostatni ekstraklasę wygrała w 2021 roku i tego sezonu też nie zakończy na pierwszym miejscu. Ba, niemal pewne jest, że nie stanie nawet na podium, nic więc dziwnego, że w stolicy nie są w pełni zadowoleni z portugalskiego trenera Goncalo Feio (to fachowiec, ale równocześnie konfliktowa postać), który od roku zawiaduje drużyną. Wśród jego potencjalnych następców wymieniany jest trener Górnika – Jan Urban (był już szkoleniowcem warszawskiej drużyny w latach 2007-2010 i 2012-2013), który wciąż nie doszedł do porozumienia z zarządem zabrzańskiego klubu w sprawie przedłużenia wygasającego w czerwcu kontraktu, więc rzeczywiście może być coś na rzeczy…

Legia spisuje się zdecydowanie poniżej oczekiwań zwłaszcza wiosną, kiedy to w ekstraklasie wygrała zaledwie dwa z ośmiu spotkań, za to straciła aż dwanaście bramek. Z drugiej strony ma jednak szansę na zdobycie Pucharu Polski (w finale tych rozgrywek zagra 2 maja z Pogonią Szczecin), a nawet może wygrać… Ligę Konferencji UEFA, bowiem – podobnie jak Jagiellonia Białystok – zakwalifikowała się do ćwierćfinału tych gier, w którym zagra z angielską Chelsea Londyn (10 i 17 kwietnia). Bez względu na wynik tego dwumeczu Legia już zarobiła na europejskich rozgrywkach kosmiczną kwotę 8,77 miliona euro (około 37 milionów złotych!). **(ws)**

Puchar dla Górnika II, derby dla Trampkarza 22

III LIGA Grupa III: Polonia Słubice – Górnik II Zabrze 1-2 (1-1): Poniedziałek (43) – Jeleń (8-karny), Świerkot (90). **Tabela**: 1. Śląsk II Wrocław 23 spotkania, 49 punktów (bramki: 51-18); 2. Carina Gubin 23, 48 (42-22); 3. Miedź II Legnica 23, 44 (42-31);... 13. Górnik II 23, 29 (38-32).

KLASA OKRĘGOWA III liga śląska Bytom – Zabrze: Górnik Bobrowniki Śląskie Tarnowskie Góry – MOSiR Sparta Zabrze 3-3 (1-1): Banaś (30 i 58), Wypych (79) – Szczęsny (44), Niemira (46), Tybel (85); **Sośnica Gliwice – Gwarek Zabrze 2-1 (1-0):** Święch (44), Kiełpiński (73) – Żarski (90+1). **Tabela:** 1. Concordia Knurów 18, 48 (44-17); 2. Bobrowniki Śl. 18, 43 (60-28); 3. Olimpia Boruszowice 18, 36 (29-27);... 8. MOSiR Sparta 18, 26 (31-31);... 14. Gwarek 18, 14 (31-41).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Wilki Wilcza – MKS Zaborze 1-0 (0-0): Stanek (70). **Tabela:** 1. AP Team Gliwice 17, 46 (65-16); 2. Victoria Pilchowice 16, 36 (63-19); 3. Wilki Wilcza 16, 36 (47-17);... 9. Zaborze 16, 19 (31-32).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Ruch II Kozłów – Walka Zabrze 0-2 (0-1): Zduńczyk (45+2), Wojtczyk (90+3); **Start Kleszczów – Piast Pawłów 0-5 (0-2):** Rutkowski (3), D. Szeliga (45), Ł. Szeliga (50), Kołodziej (68), Michalski (88); **Naprzód Łubie – Grzybowicki KS Zabrze 0-2 (0-2):** Poremski (11), Ogrodnik (38); **Naprzód Świbie – Quo Vadis Makoszowy 4-1 (3-0):** A. Dudek (15), M. Dudek (20 i 40), Krawczuk (53) – Jeglorz (85). **Tabela**: 1. Walka 15, 42 (68-13); 2. Burza II Borowa Wieś Mikołów 15, 34 (50-21); 3. Ślązak Bycina 15, 32 (45-29); 4. Quo Vadis 15, 30 (41-36);... 7. Grzybowice 15, 24 (44-30);... 12. Pawłów 15, 8 (17-56).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – Trampkarz 22 Biskupice 1-2 (1-0): Cyl (18) – Socha (48), Dąbkowski (68). **Tabela**: 1. Jedność 32 II Przyszowice 16, 42 (90-11); 2. LKS 45 Bujaków 17, 41 (43-18); 3. LKS 35 Gierałtowice 16, 27 (30-32); 4. Biskupice 17, 27 (40-36);... 6. Kończyce 17, 22 (44-42).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 4-0 (1-0): Barczak (36), Adamski (55), Buchalik (80), samob. (87). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 22, 50 (65-33); 2. Wisła Kraków 22, 47 (55-26); 3. Lech Poznań 22, 42 (47-29);... 8. Górnik 22, 29 (43-38).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Arka Gdynia – Górnik Zabrze 1-1 (1-1): Strugała (36) – Tomala (44). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 22, 54 (67-25); 2. FASE Szczecin 22, 51 (53-19); 3. Śląsk Wrocław 22, 51 (75-20);... 9. Górnik 22, 32 (54-41).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 1-2 (1-1): Kita (24) – Haufa (40), Szurgociński (65). **Tabela**: 1. Śląsk Wrocław 18, 50 (63-16); 2. Raków Częstochowa 18, 41 (48-22); 3. Zagłębie Lubin 18, 38 (46-18);... 6. Górnik 18, 33 (45-28).

PUCHAR POLSKI 2026 Podokręg Zabrze – finał: Gwarek Ornontowice – Górnik II Zabrze 3-4. Awans Górnika II Zabrze do rozgrywek na szczeblu Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

eprasa.pl 4f68130ed0

Miasto do bicia

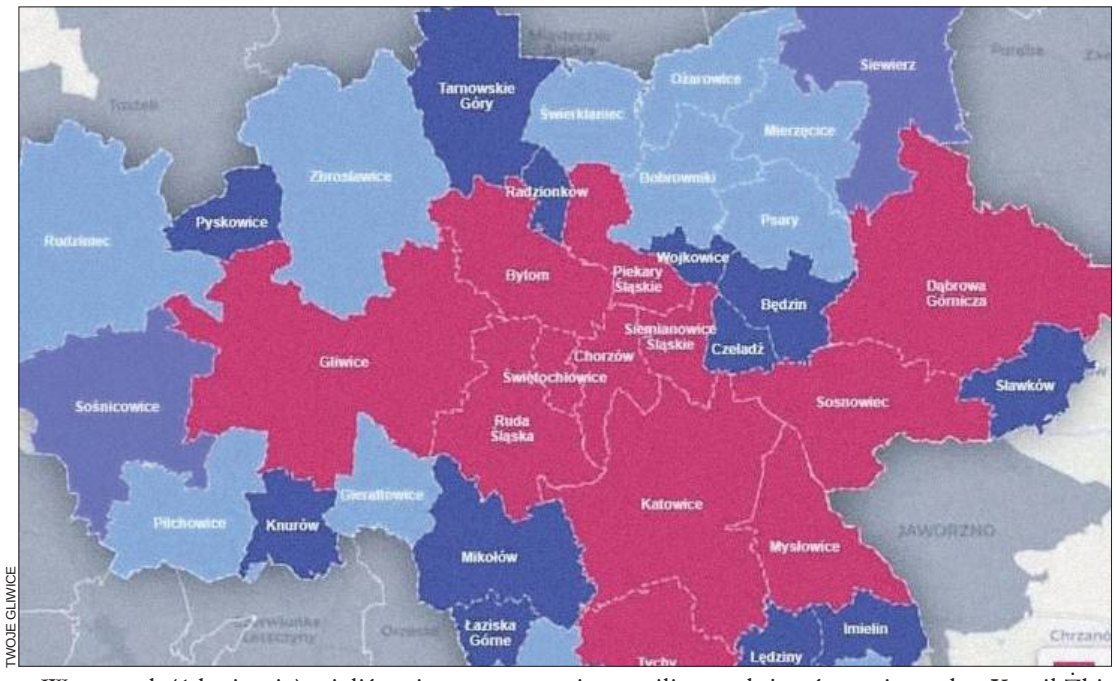

TWOJE GLIWICE

We wtorek (1 kwietnia) mieliśmy istny wysyp primaaprilisowych żartów, m.in. radny Kamil Żbikowski ogłosił, że kupuje Górnika, zaś sami piłkarze zostali „wkręceni" w nagranie dla międzynarodowej stacji telewizyjnej, tyle że, robiącym gafę za gafą dziennikarzem był tak naprawdę aktor Teatru Nowego, Maciej Kaczor (sam jest zresztą czynnym piłkarzem-amatorem)... Były też mniej udane dowcipy i to dotyczące całego miasta. Oto jeden z gliwickich portali pozwolił sobie na wpis, iż Zabrze bankrutuje, więc jego dzielnice zostaną włączone do Gliwic! Niestety, ze względu na snute przez obecne władze miasta opowieści, wielu mogło się rzeczywiście na taki nius nabrać. I tak to przez lekkomyślność prezydent Rupniewskiej nasze miasto stało się chłopcem do bicia i naigrywania przy każdej okazji... Jej pogoń za krótkotrwałymi politycznymi korzyściami jeszcze długo będzie się nam odbijała czkawką. I to bynajmniej śmieszne nie jest. **(ws)**

HUMOR

Żona pyta męża:
– Czy widziałeś kiedyś pogięty banknot 100 zł?
Mąż na to znudzonym głosem:
– Nie.
– To popatrz na to... – mówi żona i gniecie banknot 100 zł.
Po chwili znowu pyta męża:
– Czy widziałeś pogięty banknot 200 zł?
– Nie – ponownie odpowiada znudzonym głosem mąż.
– To popatrz na to... – mówi żona i gniecie banknot 200 zł.
Następnie pyta:
– A widziałeś pogięte 100 tys. zł?
Mąż na to zaciekawionym głosem odpowiada:
– Nie.
– To sobie zobacz, stoi w garażu...

Do kliniki dentystycznej przychodzi Niemiec, wchodzi do gabinetu jednego ze stomatologów i pyta:
– Ile kosztuje wyrwanie zęba bez znieczulenia?
– 30 euro.
– A ile kosztuje ze znieczuleniem?
– 50 euro.
– Poproszę w takim razie ze znieczuleniem.
Dentysta aplikuje Niemcowi znieczulenie i prosi, by ten poczekał przed gabinetem 10 minut, aż znieczulenie zacznie działać. Ponieważ mija pół godziny, a pacjent się nie pojawia, wyrwiząb wychodzi zdziwiony przed gabinet i spotyka tam swojego kolegę, dentystę z gabinetu obok, który mu opowiada:
– Wyobraź sobie, miałem przed chwilą pacjenta. Ależ to był twardziel! Uparł się, że chce rwać zęba bez znieczulenia, a kiedy mu go rwałem, nawet się nie skrzywił!

Z życia każdy ma tyle, ile sobie weźmie

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	5	16°C	1025 hPa	wiatr	↙	13 km/h
piątek	temp.	6	18°C	1021 hPa	wiatr	→	6 km/h
sobota	temp.	-2	8°C	1011 hPa	wiatr	↘	21 km/h
niedziela	temp.	-3	2°C	1017 hPa	wiatr	↓	24 km/h

KARTKA Z HISTORII

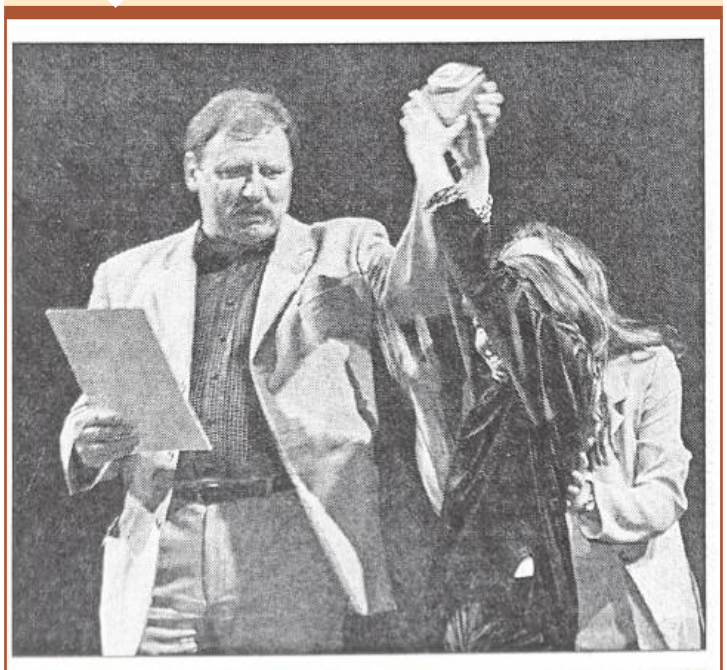

Pięć Złotych Hagerów

Andrzej Grabowski, juror i honorowy gość Śląskiego Festiwalu Teatralnego szkół podstawowych i gimnazjów ZABRZE 2001 wręczył najlepszym zespołom pięć równorzędnych Złotych Hagerów. Impreza, której finał odbył się w poniedziałek w Teatrze Nowym, zorganizowana została przez Zespół Szkół Ogólnokształcących STO. Rywalizowały ze sobą 44 szkolne zespoły teatralne z całego niemal Śląska i Zagłębia. Najlepsze okazały się „Skrzaty" z Gliwic, „Pokemon"

Głos z 12 kwietnia 2001 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Broń swojej wiarygodności. Serią lekkomyślnych postępków naraziłeś na szwank swoje dobre imię, więc czym prędzej zawróć z drogi donikąd.

RAK (22.06 – 22.07)

Wieczorem nie nastawiaj się na rozrywki, niestety to może być czas najeżony konfliktami. Lepiej nie reaguj na żadne zaczepki, bo wystarczy iskra, a wybuchniesz!

WAGA (23.09 – 22.10)

Śmiało snuj dalekosiężne plany. Będziesz w stanie pozytywnie uregulować skomplikowane sprawy. Co więcej, twoje wizje zaczną pokrywać się z rzeczywistością.

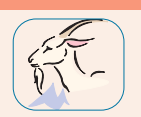

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Niech emocje nie panują nad rozsądkiem. Nie obrażaj się z byle powodu, nie eskaluj konfliktów. W innym przypadku z lidera staniesz się outsiderem.

BYK (21.04 – 21.05)

Masz szansę nawiązać ciekawą i dobrze rokującą znajomość. Będziesz jednak musiał sam wyjść z inicjatywą, bowiem twojego wybranka trawi chorobliwa nieśmiałość.

LEW (23.07 – 22.08)

Oderwij się od codziennych spraw. Problemy wprawdzie same się w tym czasie nie rozwiążą, ale ciągle się zamartwiając też sobie nie pomożesz.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Nie oczekuj nagrody za swoją pracę, zdobądź się na bezinteresowność. Z czasem twój kunszt zostanie doceniony i zaowocuje bardzo intratną propozycją.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Przestań ulegać innym, zwłaszcza tym, którym wydaje się, że zjedli wszystkie rozumy. Twoje pomysły na życie nie są gorsze, a jedynie słabiej rozreklamowane.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Od piątku do wtorku będą wami targały silne emocje. Twój nastrój będzie zależeć od postępowania innych osób. W drugiej połowie przyszłego tygodnia wasze życie wróci do normy.

PANNA (23.08 – 22.09)

Twój przyjaciel ewidentnie zbacza na złą drogę. Jeśli naprawdę pragniesz jego dobra, nie wahaj się powiedzieć mu kilku mocnych zdań prawdy.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

To dobry moment, żeby przemodelować swoje życie. Musisz tylko przestać roić o rewolucji, a postawić na ewolucję. Nawet najmniejsza zmiana będzie pozytywnie procentowała.

RYBY (20.02 – 20.03)

To dobrze, że potraficie dobitnie wyrazić swoje zdanie, ale zauważcie też korzyści płynące z dyplomacji. To trudna sztuka, ale bardzo przydatna.

eprasa.pl 4f68130ed0